



„Czas” wychodzi co tydzień wczoraj, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Czasopismo dla wszystkich, w Krakowie po 10 s., w Lwowie lub w przesyłce p. estow. 12 s.

Table with subscription rates: Prenumerata wycieczki, Prenumerata wycieczki, Prenumerata wycieczki. Columns for different rates and durations.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracja „CZASU” w Krakowie i w innych miastach.
Administracja „CZASU” w Krakowie i w innych miastach.
Administracja „CZASU” w Krakowie i w innych miastach.

Przegląd Polityczny.

Kraków 5 sierpnia.

Massawa, nad morzem Czerwonym, punkt wyjścia i oparcia włoskich operacji przeciw Abisynii, stała się jabłkiem niezgody między Francją i Włochami, a spór o prawa zwierzchnicze, o sądownictwo konsularne, o prawo nakładania podatków tamże, wywołał już forsajną kampanię dyplomatyczną. Spór ten powstał, jak wiadomo, z powodu opodatkowania obcych w Massawie na cele lokalne. Ziemni osiadli tamże Grecy, poparci przez francuskiego wicekonsula, poddali się niechętnie, powołując się na zawarte z Portą kapitulacje. Włoski naczelny dowódca Baldissera odmówił wicekonsulowi prawa do mieszania się w te sprawy i wogólnie do dalszego prowadzenia swojej czynności urzędowej w Massawie, która stała się własnością Włoch, a p. Crispi usprawiedliwił postępowanie generała w dwóch znanych notach, zakomunikowanych mocarstwom. Na te noty Crispiego odpowiedział obecnie francuski minister spraw zagranicznych p. Goblet. Noty p. Goblet nie znamy dotąd, ale agencja Havasa, podając wiadomość o zakomunikowaniu tej noty mocarstwom, szkiełce zarzemu jej treść. Akcja Włoch w Afryce rozpoczęła się 5go lutego 1885 r. Włochy oświadczyły wówczas mocarstwom, iż akcja ich zmierza wyłącznie do obrony własności włoskich poddanych, a niema bynajmniej na celu rozszerzenia się terytorjalnego. Dnia 16go lutego 1885 r. przyszedł do skutku traktat berliński, a Włochy nie notyfikowały ekwipacyi, co takowy przyjął. Aż do końca r. 1885 powiewała zawsze w Massawie obok włoskiej chorągwi egipska. Jeżeli następnie wycofana została egipska załoga i jeżeli Egipt zaprzestali istnienie wykonywać w Massawie swej władzy policyjnej, która powierzyła mu Turcy dla uniknięcia tego, aby stając w Arabii wojska trocnie nie przekroczyły Czerwonego morza, to rząd włoski jeszcze w roku 1887, gdy się zabierał do blokowania Massawy oświadczył, że kwestya zwierzchnictwa pozostaje w zawieszaniu i nie może być uważana, jako taka, za prejudykalną. Wobec tego, twierdzi p. Goblet, nie mogło niegdyż żadnej wątpliwości, iż przynajmniej do ogłoszenia najswobodniejszej noty włoskiej kapitulacje były prawomocne.

Widzimy przeto, iż w sprawie Massawy stanowisko francuskiego gabinetu jest wprost przeciwnie włoskiemu. Francuska i włoska prasa traktuje tę sprawę z pewnym rozdzieleniem, a zatarg zaczyna się zaostrać. Zachodzi pytanie, jakie stanowisko zajmą w tej mierze inne mocarstwa. Pierwsze Austro-Węgry jasno i otwarcie stanęły po stronie Włoch. Jak widać z telegrafowanego nam komunikatu Fremdenblattu, przynajmniej rząd austriacki w zupełności słuszą żądaniom włoskim. Spróbujcie on je nie tylko w zeszłym, ale „nie wchodząc w rozbiór kwestyi wschodnich, które doprowadziły do zajęcia Massawy, oświadczył rząd austriacki „z uwagi na to, iż wskutek wytworzonych przez włoską okupację w Massawie urzędów, kapitulacje nie dadzą się zastosować do poddanych austriackich, a przeto ich muszą się poddać przepisom ustaw włoskich.” Dla poparcia włoskiego stanowiska powołują się jeszcze z innej strony na niedawne rozporządzenie gabinetowe (H. u.) meca kłógo, sultana Abdal Hamid 7 lipca 1886 terytorjum Massawy odstąpił ówczesnemu wicekrolowi egipskiemu Saidowi baszy. W akcie tym ma stać wyraźnie: „Pozostawiamy tobie i twoim następcom na wieczne czasy wyspę Massawę wraz z jej obwodem i oddajemy ją na zawsze od naszego państwa, gdyż nie stanowi ona tegoż integralnej części.”

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż także Niemcy, Anglia i Turcy zajmą w sprawie Massawy zgodne z Austrią stanowisko. Rosya natomiast nie zdaje się zupełnie aprobować zaprzatwa Włoch. Da się to wytłumaczyć między wierszami artykułu Norda, który omawiając zatarg massawski, zgadza się z Nordd. Allg. Ztg na to, iż francusko-włoskie stosunki należą do najbardziej licznych punktów obecnej sytuacji międzynarodowej. Lecy Nord nie jest tego przekonania, co Nordd. Allg. Ztg, jakoby wyłączna odpowiedzialność za to spadła na Francję i jej rzekoma zadróżność przeciw Włochom. Wielką część winy spada i na Włochy; na to nie potrzeba dowodu. Z obu stron należy się starać o przywrócenie dawnych serdecznych stosunków. Kwestya, czy to jest jeszcze możliwe, rozstrzyga organ brukselski twierdząc. Równocześnie także donosi agencja Havasa, iż rząd grecki wyrażnie uchwał innych mocarstw w sprawie Massawy, a jak długo kapitulacje nie zostaną zniszczone, będzie popierał reklamacje swoich poddanych względem podatków gminnych.

Ze rząd włoski w sprawie tej absolutnie ustąpić nie chce, tego dowodem najwymowniejszym jest ta okoliczność, iż zaraz po sygnalizowaniu noty p. Gobleta, wywienci swoje flagę w Zula, a więc w innym punkcie afrykańskiego wybrzeża wschodniego i proklamowali swój protektorat nad tym dystryktem, który dotąd ze strony Włoch obsadzony nie był. Wypadek ten, zakomunikowany przez rząd włoski mocarstwom jako fakt dokonany, wyjaśnia Agencja Stefanię w ten sposób: Mieszkańcy Zula, domagali się już od dwóch lat w nagły sposób protektoratu włoskiego; świeżo sformował Naib w imieniu całej ludności w uroczystym akcie to żądanie. Naczelny komendant włoski proklamował onegdaj protektorat i wśród okrzyków zebranej ludności: „Niech żyją Włochy!” — „Niech żyje król włoski!” wywiesił flagę włoską. Dodać należy, iż stojący w Zula załoga baszybozku od lutego 1885 roku pobierał żółd włoski, i że tam nie powiewała nigdy inna flaga, prócz egipskiej. Z innej strony donoszą, iż bezpośredni powód do zajęcia Zula, dało przemysły, to, jakie prowa dli Grecy kupcy ztamtąd do Abisynii. Nieprawda

ma być, jakoby Włochy zyskały aprobatę tego kroku ze strony Francji za zrzeczenie się własnego zarządu pocztowego w Tunisie.

Podróż cesarza Wilhelma do Petersburga nie schodzi jeszcze zawsze z porządku dziennego dyskusji publicystycznej. Porsza ją świeżo znany tygodnik Grenzboten, utrzymujący stosunki z wpływowymi kołami berlińskimi, a artykuł swój zamyka następującymi ciekawymi wywodami: Jeżeli z podróży wiąże się jakie układy, to dotychczas one mogły tylko Bułgari i zmierzaliby do pośrednictwa, które staraloby się pogodzić dobrze uzasadnione pretensje Rosyi do wpływu w tym kraju z interesami Austrii. Pogodzenie takie nie jest łatwe, ale nie jest ono także niemożliwym. Rosya swoich żądań w tym kierunku jeszcze nie wyraziła. Wiadomo tylko, iż księżstwa nie chce ona przyswoić sobie, iż nie uznaje połączenia Bułgarii z Rumelią wschodnią i że nie chce tam widzieć u steru żadnego księcia, któryby tak, jak książę Battenbergski, zastępował angielskie lub w ogóle nieprzyjazne Rosyi interesy. Nie da się arzo wykluczyć myśli, iż niemiecka polityka w sprawie tej, jeżeli już nie zapośredniczyła rosyjsko-austriackiego porozumienia, to przynajmniej nawiązała w tej mierze usiłowania, które doprowadziły do modus vivendi, nienakładającego żadnej strony ofiar ani ze względu na jej interesy, ani ze względu na jej powagę. Gdyby się tak rzecz miała, wówczas nie stałoby się w drodze wzmocnienia trójcesarskiego związku lub raczej powstania pozwołowego związku z wciągnięciem Włoch, a taki związek byłby potęgą, której oprócz się stałoby się niepodobniństwem i wobec której Francya byłaby zmuszona ostatecznie i bezwarunkowo uznać dokonane fakta i zrzec się rewindykacji przyłączonych do niemieckiego państwa w r. 1871 prowincyi. Przedstawiając taki różony obraz sytuacji, Grenzboten dodają, iż sprawa cała wydaje się zbyt piękna, aby można wierzyć w jej rzeczywistą: Pokój nad Bałkanami, pokój nad Wogezami! „Lecz my Niemcy—dodaje ten dziennik—w ostatnich lat dziesiątkach widzieliśmy wiele takich rzeczy, których nawet oczekiwać nie mogliśmy.”

Zjazdem cesarskim zajmie się także Polit. Corr. w listach z Berlina i Petersburga. Korespondent berliński rezultat zjazdu widzi po prostu we fakcie, iż zjazd ten znacznie wzmocnił istniejące dobre stosunki osobiste między cesarzem Wilhelmem II a carem Aleksandrem III, że jednak przeto to ani nie zaszła ani nie stała się prawdopodobną żadna zmiana w politycznych lub handlowo-politycznych stosunkach między Niemcami a Rosyą. Obawy wybuchu nieprzyjaźni między Rosyą a Niemcami usnieły zostały na dalszy plan, a to jest niewątpliwie wielkim rezultatem. Lecy i dziś uważać należy za wykluczoną wszelką zmianę w niemieckiej polityce, szczególnie co się tyczy stosunków Niemiec do ich sprzymierzeńców, lub co się tyczy rzekomego ustęstwa Niemiec wobec nieuprawnionych roszczeń rosyjskich na narodowo-ekonomicznym polu.

Petersburgski zaś korespondent ze swej strony zaznacza, iż obecne położenie jest stanem przejściowym i że przed zjazdem cesarza Wilhelma z cesarzem Franciszkiem Józefem, nie należy oczekiwać żadnej zmiany. Niemiecki cesarz zapozna swego sprzymierzeńcę z poglądami i życzeniami Rosyi na Wschodzie, a w szczególności co do Bułgarii i starać się będzie wlać wń przekonanie o szczerze pokojowych uśposobieniach ludu i rządu rosyjskiego. Dopiero wtedy nawiązanym będzie kompromis między rosyjskimi a austro-węgierskimi interesami pod auspicjami Wilhelma II, który się podejmie tej pośredniczącej i pojednawczej roli w interesie pokoju. Dopóki ta decydująca chwila, która zdaje się być niedaleka, nie nadejdzie, każda z interesowanych stron za chowa swoje wyjątkowe stanowisko. Jedyna różnica między obecnym położeniem politycznym, a położeniem przed zjazdem w Peterhufie p. lega na ten, iż obecnie z większym spokojem i z mniejszą wzajemną nieufnością, oczekują ty stosunkowo bliższej goziny, która bądź doprowadzi do porozumienia w celu zupełnego i ostatecznego achenia chwilowego przesilenia, bądź zaś okaże, iż pogodzenie istniejącej różnicy zaprzatwa nieda się jeszcze osiągnąć, a tem samem określi właściwe postępowanie wskazane indywidualnym interesem poszczególnych mocarstw. Nie jest jednak rzeczą wykluczoną, iż tego ze spokojem oczekiwanego rozwiązania nie przyspieszą sam tok wypadków. Wielu w Rosyi jest przygotowanych na bliską zmianę rzeczy w Bułgarii, której następcem mogłoby być między innymi także wydalenie ks. Ferdynanda z Bułgarii. Naturalnie, że w takim wypadku stanęlibyśmy rybcy, aniżeli się spieszniowano, wobec konieczności rozważania nad środkami i drogami w celu rozwiązania przesilenia orientalnego.

Mozna było oczekiwać, iż także Nord zajmie się tym przedmiotem. Tymczasem tygodnik ten omawia wyłącznie uroczystości kijowskie, a nie wspomina ani jednym słowem o wizycie niemieckiego cesarza. Natomiast list ze Sztokholmu, zamieszczony w tem piśmie, wykazuje, iż wizyta cesarza w Szwecyi miała na celu wlać w ludu skandynawskie poczucie bezpieczeństwa, aby ułatwić przywrócenie dawnych przyjaznych stosunków z Niemcami. W Szwecyi cel ten, jak się zdaje osiągnięto, gdyż uważa ona przyłączenie Szwecyi do Niemiec za stanowcze, a wszelkie widoki wzmocnienia unii kalmarskiej znikły. Co do stożku Szwecyi do ligi pokojowej, to oczekują Niemcy, iż Szwecya wstąpiła się od wszelkiego kroku, któryby mógł Duńczykom tylko wzmocnić w ich obrze jak w roku 1848 i 1864.

Korespondent Norda z Kopenhagi zaś pisze, iż niemiecka wizyta u dworu duńskiego, jeżeli nie inauguruje nowej ery w stosunkach między obu krajami, to jednak miała na celu uspokoić Danię, co do uśposobień Niemiec. Inicytawy ta Niemiec wywarła tem lepsze wrażenie, gdy Dania

nie była uspokojona co do osobistych tendencyi nowego cesarza niemieckiego. Z drugiej znowu strony przyjęcie cesarza niemieckiego okazało, iż prasa niemiecka znajduje się w błędzie, jeżeli z wojskowych zarządzeń Danii, a szczególnie z ufortyfikowania Kopenhagi wysnuwano wniosek, iż Dania zamierza ewentualnie w francusko-rosyjskiej koalicji odegrać czynną rolę. Wizyta cesarza dowodzi, iż Wilhelm II wierzy w pokojowe uśposobienie Danii; w przeciwnym razie wizyta nie osiągnęłaby żadnych istotnych zmian, a moralna sytuacja od czasu niewykonania art. 5. praskiego pokoju, byłaby mało zmodyfikowana.

Publikowany przez panią Juliette Adam w Nouvelle Revue memorał, który ks. Bismark wystosował miał do cesarza Fryderyka w sprawie zaślubienia ks. Aleksandra Battenbergskiego z cesarzówną Wiktoryą, a którego dokończenie dziś poniziej ogłaszamy, nazywają dzienniki berlińskie w przeważnej części falsyfikatem, na który zdobyła się prasa francuska dla zakłócenia stosunków niemiecko-rosyjskich, przez wizytę cesarza Wilhelma w pomyślniejszą sprowadzonych fazę. W tym sensie odzywa się berliński Tageblatt. Vossische Ztg zaś zamieszcza obszerną korespondencyę z Paryża, w której autor tak pod względem treści jak i formy stara się dowieść nieprawdziwości dokumentu. Odmienne tymczasem odzywa się p. trzaskowa Köln. Ztg. Pisz ona pomiędzy innymi tak:

„Pismo to mamy w dosłownym brzmieniu przed sobą i przyznajemy po troszkim przejrzaniu, że kwalifikuje się prawie do nawrócenia nas z złej wiary, jaką mieliśmy co do publikacyi pani Adam, w tym przynajmniej przypadku. Pismo to nie zawiera ani jednego wiersza, z któregoby fałsz (zawsze z uwzględnieniem tej okoliczności, iż chodzi o tłumaczenie) dowiódł lub przynajmniej na pewno dorozumieć się można. W Prusach przywykliśmy do tak zupełnego zachowywania tajemnic państwowych, iż nawet przeciwko najśliszszym wewnątrznym przyczynom, przemawiającym za autentycznością sekretownego dokumentu, wystąpiłoby z wszelką nieufnością; wszelako rzadom cesarza Fryderyka III tak dziwnie zewnętrzne towarzyszyły stosunki, które osobiście na chorobie monarchy polegały, iż bezwarunkowo nie można przeczyć możliwości, że o dokumencie poinformowanych było więcej osób nad te, dla których był przeznaczony.

Tymczasowo wstrzymamy się od wszelkiego badania autentyczności pisma, które pani Adam w politycznej swej ograniczonej do „największych sztuczek lotworskich” zalicza, i dość nam będzie na uwadze, że pod względem treści zupełnie cno zachowanie harmonii z obserwowanymi, jakich Köln. Ztg w toku ostatniego roku o wewnętrznej polityce naszej, szczególnie zaś o fałszowanych notach bułgarskich i ich skutkach, jakoteż o przyczynie i przebiegu kanclerskiego przesilenia za panowania Fryderyka III, udzielić była w możności. Jeżeli przeto brzmienie dosłowne skryptu jest fałszowane, to prawdopodobnie co do treści, stały za podstawę szereg doniesień Köln. Ztg o kwestyach battenbergskiej i bułgarskiej, oraz o postawie Niemiec do nich obu, tak iż w treści swej nie zawiera żadnego przeinaczenia polityki niemieckiej i jej motywów. Pismo nie jest datowane, ale tylko w podpis „księżę Bismark” (Prince de Bismarck) zaopatrzone. Zazwyczaj podpisuje się ks. kanclerz tylko „von Bismarck”; z pełnego podpisu Prince de Bismarck wszakże niemożna wnieść o fałszyficykacji, ponieważ pani Adam może z swej strony podpis dołączyć.”

Memorał ten stanowić będzie zapewne jeszcze dłuższy czas główny temat dyskusji dla prasy niemieckiej, zwłaszcza, że organa urzędowe nie spieszą się zaprzeczyć jego autentyczności.

We Francji odbędą się d. 19 b. m. trzy wybory do Izby w departamentach dolnej Charente, Somme i Nord. W obu pierwszych d. parlamentach będzie kandydat Bon'anger; w dep. Nord odstepuje już od swej kandydatury. Stanie tam jako kandydat bonapartysta Robert Mitchell, a republikańce ze swej strony stawiają p. Demoustier.

KOESPONDENCYA „CZASU”

Tarnopol 2 sierpnia.

Zaproszeni przez swych posłów, zebrał się wyborcy z grupy większej posiadłości okręgu tarnopolskiego dziś w Tarnopolu.

Posel Dr Żywiński w dłuższym przemówieniu przedstawił pogląd na sprawę wykupu prawa propinacyi, poczem po krótkiej dyskusyi na wniosek hr. Szczęsnego Koziobrodzkiego powzięto zostali jednomyślnie następujące uchwały:

- Zgromadzenie oświadcza się za wykupem prawa propinacyi pod warunkami:
1) aby sprawa bez dalszej zwłoki odrazu załatwioną została;
2) aby równocześnie z orzeczeniem, że prawo propinacyi ma być zniesione, oznaczona była wartość wypagrodzenia odpowiednio do wartości skatopitalizowanego rocznego dochodu przez komisję krajową na podstawie ustawy z r. 1875 prawomocnym orzeczeniem przynależnego;
3) prawo propinacyi przechodzi pod rozporządzenie Wydziału krajowego, który takowemu rządząc ma wedle swego najlepszego osądzenia;
4) zgromadzenie oświadcza się, że zniesienie zastrzeżonego w § 4 ustawy z d. 30go grudnia 1875 r. właścicielom majątności jednego szynku ma być osobno traktowane, że wartość tego szynku stanowi dla nich wielką wartość i że to prawo zniesioneo być może jedynie za wynagrodzeniem, które wyosrodkowa-em być winno w wysokości, odpowiadającej rzeczywistej wartości.

Wyrażając to żądanie, zgromadzenie żąda od posłów bronienia ich interesów wedle najlepszej ich wiedzy, nie krępując ich jednakże w ostatecznym postępowaniu przy uchwalaniu tej ustawy.

Rozmaitości Polityczne.

Tajny memorał księcia Bismarka.

(Dokończenie).

Te zajścia, których żaden akt mojej polityki nie mógł usprawiedliwić — stał się dla zmarłego cesarza źródłem zmartwienia i mogę powiedzieć, że to zmartwienie nie uśmierzyło a ducha jego do końca tem się niepokoił. Nawet gdy car polecił mu oświadczyć, iż wie, że nadużyto jego zaufania, i że żałuje, iż dał tak łatwo wiarę fałszywym doniesieniom, jeszcze wtedy nasz cesarz zachował z tego powodu wiele goryczy, tak dalece pojmował potrzebę utrzymania przyjaźni z Rosyą bez żadnych wątpliwości. Cesarz polecił mi zarządzić ogłoszenie w Reichsanzeigerze fałszowanych listów i wymagał oświadczenia, które przed tą publikacją umieściłem, aby tym aktem udowodnić dobrą wiarę Niemiec wobec błędnie informowanego cara.

Wasza Ces. Mość znajduje w załącznikach tego memorału dokumenta, odnoszące się do tego zajścia. Ośmielał się zwrócić uwagę na ten punkt, aby W. Ces. Mość była w możności ocenić absolutną lojalność, jaką były natchnione wszystkie nasze kroki wobec Rosyi, i jaką wagę za poprzedniego panowania przywiązywaliśmy do dobrych z nią stosunków. Wasza Ces. Mość zbadawszy wszystkie szczegóły tej skomplikowanej kwestyi, raczysz rozważyć z pełną swobodą powody przeciw związkowi księżniczki z domu Hohenzollern z księciem bułgarskim, którego wydalenie z Bułgarii nastąpiło za wola cara. Od tego zawisły nasze dobre polityczne stosunki z Rosyą, a w obecnym położeniu Europy są one dla nas niezbędne. Wasza Ces. Mość zausz zamiary polityki niemieckiej wobec stosunków bułgarskich, że my w tej mierze nie możemy zejść z dotychczasowej kolei zupełnej obojętności.

Byłoby zaś zupełnym przeciwieństwem tej polityki, gdybyśmy pretendowali korony bułgarskiej wraz z ręką księżniczki domu cesarskiego otwarli nadzieje, któreby miały za następstwo zobowiązania. Car mógłby słusznie mniemać, że nasze prawdziwe zamiary nie są zgodne z naszym działaniem, skoro łączymy się takim związkiem z księciem, który za impulsem Rosyi został pozbawiony tronu i z swojego państwa wygnany i temsamem staramy się podnieść popularność tego księcia, oraz ułatwić mu powrót do Bułgarii. Już książę Karol rumuński, z powodu swego nazwiska, jest powodem wielu zaczepki; jakżeż ta Rosya, która wszystkie te zaczepki podsyca i pobudza, przyjąłaby wiadomość o małżeństwie księżniczki bułgarskiej z księżniczką z domu Hohenzollern? Położenie takie stworzyłoby prawdziwie niebezpieczeństwo dla pokoju i skompromitowałoby naszą dyplomacyę zrzucając na nią odpowiedzialność, którą przyjmą nie byłoby zgodnym z interesem Niemiec. Książę Battenberg jest pretendentem i nie może przestać nim być. W dniu, w którymby się udał do Zofii, powołany przez wypadki, które łatwo przewidzieć, byłoby rzeczą niemożliwą, aby nie doznał w tej wyprawie poparcia cesarza niemieckiego. W tym dniu Niemcy musiałby przyjąć narządęstwo położenia, którego niedopuszczalność obciąża do mój obowiązek. Niemiecka polityka nie potrzebuje ani w bliskości, ani w późniejszym czasie czegokolwiek szukać w Bułgarii. Wasza Ces. Mość zausz główne podstawy, na których opiera się ten nasz system polityczny.

Upraszam Waszą Ces. Mość, abyś zechciał wziąć na uwagę, jaki cel ma ten system na oku: wzmocnienie ligi pokojowej, która łączy mocarstwa centralno-europejskie, i podjęte przez te mocarstwa wspólne dążenie, tylko wtedy może się powieść, gdyby z Rosyą utrzymał można stosunki oficjalnej sympatyi, jakie dotąd między centralnymi mocarstwami a carem istniały. Pozorna neutralność naszej polityki ze względu na usiłowania polityki rosyjskiej, a nawet pewien rodzaj zachęty z naszej strony w obrębie danych granic, jakie sobie nakreślił: oto jedyny modus vivendi naszej polityki wobec Rosyi.

Przez dwa miesiące Rosya ostrzegła nas swym złym humorem, co się stało, gdyby istotnie nasz polityka szła w tym kierunku, jak to fałszywie deinceywowano. Na czas zdołaliśmy odeprzeć następstwa, jakie z takiego konfliktu musiałby wyniknąć, ale to następstwa na nowo wywołać, jest ciąglem dążeniem i nadzieją nieprzejrzaliości państwa. Intrygi, jakie poruszono ze względu na małżeństwo księcia Batenberga, nietylko w Niemczech działać będą; ich punktem środkowym jest zagranica i nietylko Londyn, ale onją je wszędzie, gdzie tylko konspiracyj przeciw potędze Niemiec. Te same spiski, które stworzyły sprawę bułgarskich dokumentów, podejmują teraz usiłowania, których tajnym jest celem wywołać przyczynę nieprzyjaźni między carem a cesarzem, a to w celu utworzenia przeszkód dla polityki cesarskiej wobec przyszłych kombinacyi.

Te kombinacye, jak wiadomo Waszej Ces. Mości, są dziełem oddawna pomyslanem, mają one sankcyę naszego zmarłego cesarza, który raczył je potwierdzić, gdyż są one zgodne we wszystkich punktach z celem pokojowym, jakiego ciągle cesarz się domagał. Ten cel odpowiada także całkowicie zamiarom Waszej Ces. Mości, a może być tylko tą drogą osiągnięty, gdy dyplomacya niemiecka strzedz będzie nie naruszenia obecnej sytuacji. Twierdząc więc, że w obecnym wypadku spełnienie projektu małżeństwa między księżniczką i carem Waszej Ces. Mości a księciem Aleksandrem Battenbergiem obróciłoby się tylko na korzyść nieprzyjaźni naszej polityki i sprowadziłoby nas

z najkorzystniejszej pozycyi, którą w obecnej chwili dla interesów państwa zajmujemy.

Gdybyś Najj. Paucie, wiążący do wiadomości ten memorał i wysłuchawszy obszerniejszych objaśnień, jakich udzielił jestem gotów, jeszcze trwał przy tym projekcie małżeństwa — wtedy będę upraszał Waszą Ces. Mość, abyś raczył osądzić, czy byłoby dla mnie możebnem udzielić mego nie cofną w kierownictwie polityki, w której przez 25 lat odgrywałem rolę, a której powagę i skuteczność raczyłeś publicznie uznać. Mam zaszczyt pozostać najswobodniejszym poddanym.

Podp. Księżę Bismark.

Dyslokacye wojsk.

Militair Ztg donosi: Po ukończeniu manewrów jesienianych rozpocznie się następująca dyslokacya wojsk, należących do 2go korpusu: 4ty batalion 54go pułku piechoty będzie przeniesiony z Wiednia do Olomuńca, 1 batalion 92 pułku piechoty z Wiednia do Theresienstadt, 4 batalion 4 pułku piechoty z Serajewa do Wiednia, 4 batalion 49 pułku piechoty z Bielek do Wiednia. Sztab Igo, 2 i 3 batalion 4 pułku piechoty będzie przeniesiony z Trydentu do Salzburga, 3 batalion 4 pułku piechoty z Wiednia do Wöllersdorf, 2 batalion 14 pułku piechoty z Brannan do Linciu; sztab i 1 batalion 49 pułku piechoty z Salzburga do Wiednia, 3 batalion 49 pułku piechoty z St. Pölten do Wiednia, 2 batalion 49 pułku piechoty z Salzburga do St. Pölten, 4 batalion 59 pułku piechoty ze Salzburga do Brannan, 1 batalion 65 pułku piechoty z Wöllersdorf do Wiednia, 1 batalion 86go pułku piechoty z Krems do Wiednia, 3 oddział sanitarny z Baden do Przemysła, 2 szwadron pogoniowy z Wiednia do Przemysła, kadra ustrzelająca 11 pułku ułanów ze Stockerau do Strypy, kadra uzupełniająca 2 batalionu 2 pułku inżynierii z Wiednia do Przemysła, park municyjny i kadra uzupełniająca ciężkiej baterii dywizyi N. 3 z Wiednia do Jarosławia, 15 batalion strzelców polskich z Domanowie do Wiednia; 5 kompania pułku kolejowego i telegraficznego z Banjaluki do Korneuburga, 26 batalion strzelców polskich z Linciu do Krems, 3 pułk dragonów z Wels do Stockerau, 2 sztab dywizyi, 4, 5 i 6 szwadron 4 pułku dragonów ze Salzburga do Wels; z 7 pułku dragonów 2gi szwadron z Gross Enzerdorf do Wiednia, 4 szwadron z Wiednia do Tulnu i Asperu, 5 szwadron z Schwechat do Wiednia, 6 szwadron z Wiednia do Gross Enzerdorf, a 1 batalion 2go pułku inżynierii z Krems do Wiednia.

Cesarz Wilhelm w Friedrichsruhu.

Dzienniki hamburskie podają następujące szczegóły o odwiedzinach cesarza Wilhelma w Friedrichsruhu. Zaledwie rok apłynął, jak ks. Wilhelm w towarzystwie swej małżonki i swego brata ks. Henryka przybył do Friedrichsruhu z polecenia swego dziada, w celu złożenia ks. Bismarkowi życzeń z powodu 25. jubileuszu jego służby ministerialnej. Zapewne przypominał sobie młody cesarz ów dzień, gdy przybywał 31 lipca w nocy z swej podróży na północ do zaciśca w lesie saskim. Przybycie cesarza do Friedrichsruhu opóźniło się o 1 1/2 godziny. Zamiast bowiem o godzinie 10 1/2, przybył on o 12 w nocy. Już kilka godzin przedtem przybyła do Friedrichsruhu liczna publiczność. Okolo domu ks. kanclerza utworzył szpaler żandarmi, personal leśniczy księcia i miejscowa straż ognia. Trudno było utrzymać porządek wobec tłumów ludności, które chciały wręcz cesarza i kanclerza. Chwilami powstawał taki ścis, iż damy mdlały. W bramie, prowadzącej do domu kanclerza, zapalono wiele lamp, straż ognia trzymała pochodnie, a przyzodobiony chorągwiemi, herbami, girlandami i lampionami dworzec wyglądał wspaniale. Nareszcie po długim oczekiwaniu nadjechał pociąg cesarski. Przed nadejściem pociągu pojawił się na dworcu kolejowym ks. kanclerz w uniformie kiraserskiej. Ludność powitała pociąg grzmiącymi okrzykami: hurra! Hr. Herbert Bismark witał ojca z wagonu salonowego powiewając kapeluszem, a zaledwie pociąg się zatrzymał, wyskoczył cesarz zrzęcznie z wagonu, zbliżył się do kanclerza i rękę mu uścisnął. Cesarz miał na sobie uniform admirała. Bezwzględnie uścisnął cesarz z kanclerzem, wśród żywych okrzyków ludności, do domu księcia. Ludność zainonowała hymn ludowy: „Die Wacht am Rhein” i „Deutschland, Deutschland über Alles.” Następnego dnia zgromadziła się znów liczna publiczność przed domem kanclerza i oczekiwała zamierzonej przejażdżki cesarza z księciem. Jednakowoz dyspozycya co do przejażdżki została zmieniona w ostatecznej chwili, albowiem cesarz Wilhelm postanowił w południe udać się w dalszą podróż. O godzinie 11 1/2 opuścił cesarz dom kanclerza i udał się w towarzystwie jego na dworzec kolejowy. Młody cesarz podał swemu doradcy rękę na pożegnanie, książę Bismark pocałował podaną sobie rękę i udał się do wagonu salonowego. Ks. Bismark złożył jeszcze raz głęboki ukłon, a pociąg ruszył znowa w dalszą drogę. W oknie wagonu stał cesarz Wilhelm jakiś czas i kłaniał się ludności, która go żegnając entuzjastycznymi okrzykami. Ks. Bismark, który przy pożegnaniu zdjął swój hełm i stał z odkrytą głową, spoglądał jeszcze jakiś czas za odjeżdżającym pociągiem i wśród żywych okrzyków ludności udał się następnie do domu. Tak się ukończyły odwiedziny cesarza Wilhelma w Friedrichsruhu.

Rzeczony sobór ekumeniczny kościołów prawosławnych w Kijowie, pisze Moniteur de Rome, poniósł kompletne fiasco. Uroczystość ta zresztą zdawała się mieć charakter znacznie więcej polityczny, aniżeli religijny. Liczba uczestników była bardzo nieznaczna, przynajmniej co do żywnoż zagranicznego; podług jednego z pism wiedeńskich znalazł tam ożna było tylko „garść niezadowolonych polityków, kilka nauczycieli słowackich i

pół tuzina archimandrytów. Organizatorowie syno- d... przedewszystkiem zrobić z niego manifestację państwa... Wszyscy państwa... archimandryta z Jaś, znany z swych ruskich sym- tentów, katolik p. Cankow, pp. Risticz i Gruciz z Serbii, wyznaczali tam sobie miejsce schadzki. Jak nam donosiły telegramy, ceremonia d... stoczyła sposobności do publicznego wyrażenia pragnienia, często wyjawianego w państwie brytyjskiem: by połączyć Kościół angikański z Kościołem prawosławnym. Generalny prokurator świętego synodu, p. Pobiedonoscew, odczytał bulę arcybiskupa z Kan- terbury, wyrażającą życzenie tego połączenia prze- ciw wsiódnemu nieprzyjacielowi: papieżowi.

Można się to zdawać dziwnie, że ludzie, którzy się mienia religijnym, rzucą podobie (świadczenia wojenne instytucji, która stanowi dziś je- szcze najsiłniejszą podporę idei chrześcijańskiej i religijnej w świecie. Na szczęście Siołica św. umiała oprzeć się innym napaściom, aniżeli ana- tomia równie nieważna i bezsilna angikań- skiego biskupa z Canterbury i prokuratora świę- tego synodu.

Zresztą trzeba zaznaczyć, że z branie polityczne w Kijowie nie nosiło cechy urzędowej. Ani dwór, ani rząd nie brali w niem udziału. Ogólna opinia głosi, że państwa państwa ta manifestacja była całkowicie chybiona.

Do Gazety Lwowskiej donoszą z Wiednia dnia 4 b. m.:

Najj. Pan nie uda się, jak było pierwotnie pro- jektowane, na manewry do Styryi.

Cesarzowiec Rudolf wrócił tu wczoraj po pol- dniu z podróży inspekcyjnej.

N. fr. Presse zapisuje drugie ustępstwo mini- stra Gantscha odcześnie do słynnego rozporząd- zienia o szkołach średnich; pierwsze ustępstwo dotyczyło się szkoły realnej w Pilźnie, a teraz znowu donoszą, że minister średnią szkołę w Kut- tenberg, pozostawił w dawnym stanie na r. 1889. N. fr. Presse pyta czy należy połączyć te ustę- pstwa z pogłoskami o dymisji p. Gantscha?

Kardynał Simor w rozmowie, którą przyto- czaliśmy, oświadczył, że protonotaryusz konsysto- rza Salo także z powodu zdrowia usunął się ze swojego stanowiska; sam kardynał ma niebawem udać się do Karlsbadu na kilka tygodni.

National-Ztg omawiając raport ks. Bismarka ogłoszony w Revue Nouvelle, dziwi się, iż pani Adam chciała nim zakłócić stosunki między Niem- cami a Rosją, skoro o dowodzi właśnie „uczci- wości i poważnej troski niemieckiej polityki wzglę- dem Rosji zawsze i wszędzie.“ Voss. Ztg ironi- cznie nadmieniam, że zapewne ów raport należy do skradzionych papierów i że to Ma- ckenzie przesłał go prawdopodobnie pani Adam.

Z Berlina donoszą 4 b. m.:

Połączonowie głoszą, że rezultat podróży ce- sarzowej polega na moralnym a serdecznym zbli- żeniu monarchów, przez które wytworzona została sytuacja, sprzyjająca w przyszłości szybkiemu i gruntownemu usunięciu nieporozumień. Wszelkie więcej szczegółowe wynieszenie rezultatów po- droży polega tylko na przypuszczeniach.

Przebieg kwestyi Massawy uważany jest za nową kłęką dyplomatyczną Francji.

Większość dzienników mniema, że pierwszym skutkiem podróży cesarza Wilhelma do Peters- burga będzie utrzymanie przez jakiś czas jeszcze status quo w Bułgarii.

Do Fremdenblattu telegrafują z Berlina: Tu- ryci, którzy byli świadkami przyjęcia cesarza w Kopenhadze, stwierdzają, iż pomimo wszelkiej serdeczności ze strony dworu duńskiego, wystę- powały zbyt wyraźnie na jaw demokracje nar- odowo-duńskich żywiołów.

Półrządowy list z Wiednia do Morgenpost, wy- chodzący w Bernie, stwierdza, że zjazd peterhof- ski nie zmieni radykalnie międzynarodowego po- łożenia. Jedynym jego skutkiem, że obaj monarchowie zbliżyli się do siebie, że wzrosło zaufanie, które pozwoliło Niemcom pośredniczyć w sprawach wschodnich; iż jednak na teraz nie ma do takiego pośrednictwa realnego powodu.

Mówią, że spotkanie cesarza Wilhelma z królową Wiktoryą było zamierzone, lecz zaniechane zo- stało. Cesarz Wilhelm po powrocie miał nadzwycz- aj serdecznie przywitać się z żoną i więcej jak godzinę przepędził przy jej boku i ucałował nowo narodzonego syna, który jest zdrowym i silnie nksztalowanym dzieckiem. W Hall odnowiono kartel między narodowo-liberalnymi i konserwa- tystami. Nordd. Allg. Ztg. mówi, że bezrobocie paryskie mogłoby się stać gróźdem dla porządku państwowego we Francji. — Sławetne rozporząd- zienie prefekta zowie bankrutem w rządy w rządy; cznie w powietrzu barykada i miecz zwycię- zospolitej nie w rękę Cavaignaca ale Freycina. Z Gdańska donoszą, że cesarz ma tam przybyć na końcowe manewry floty w sierpniu; żegnając się z oficerami eskadry powiedział: zobaczymy się za sześć tygodni.

Munir Basza przywiózł cesarzowi Wilhelmo- wi własnoręczny list sultana oraz przyrząd do pa- lenia ze złota, wysadzany brylantami.

Jak donoszą do Neue fr. Presse, zwala rząd bułgarski winę za to, że uprowadzeni przez bry- gantów w Bellowie inżynierowie dotychczas uwol- nieni nie zostali, na mieszanie się w tę sprawę obcych reprezentantów. Rząd bułgarski twierdzi, iż dawno byłoby mu się udało schwycić opryszków i uwolnić więźniów. Należy jednak w to powstąpić, albowiem każde wkroczenie władz bułgars- kich byłoby połączone z największym niebezpie- czeństwem dla życia uprowadzonych. Gdy rząd bułgarski nie może położyć końca pantjaney w kraju niepewności, to nie powinien utrządnąć uwolnienia więźniów.

Agencja Havasa donosi w tej sprawie z Aten, co następuje: Wskutek upoważnienia ze strony rządu bułgarskiego prosili dyplomatacyjnej agencji Austro-Węgier i Grecji greckiego agenta w Ba- zardczyku Illiopia, aby rozpoczął układy z o- przyskaniem względem uwolnienia więźniów. Illio-

puło rozwinął wielką czynność. Władze lokalne stawiają mu jednak na każdym kroku zapory. Wskutek tego zmuszone było ciało dyplomatyczne wysłać włoskiego attaché wojskowego, kapitana Eugia do Bazardczyku w celu nadzorowania władz bułgarskich. Bryganci żądają 3 300 tureckich fun- tów okupu, sześć karabinów i pewnych drobno- stek. Okup jest przygotowany, rząd jednak prze- szkadza uwolnieniu więźniów, gdyż mimo urzęd- owanie danych obficie, chce koniecznie osiągnąć rab- sów. Gdyby jednakowóz zaczęto ścięgać naprawdę brygantów, to groziłoby życiu więźniów niebezpie- czeństwo.

Jak wiadomo, za zgodą rządu bułgarskiego i agentów dyplomatycznych, wysłany został kapitan włoski Eugia do Bazardczyku, aby z brygantami wejść w stosunki, jednak prefekt nie pozwolił mu zbadać okolicy, oraz wysłać posłów do brygant- ów. Zjąd konflikt, który nawet przeniosł się z mieszkarnia prefekta na ulicę; zjąd nota agentów dyplomatycznych z wyjątkiem francuskiego i nie- mieckiego, do rządu bułgarskiego; zjąd druga nota, stwierdzająca oficjalny charakter misji Eugiego i to bardzo energiczna. Na co rząd bułgarski od- powiedziała, iż cofnąwszy wojsko na żądanie agentów dyplomatycznych, pocztytuje okolicę za niepewną i nie chce brać odpowiedzialności za bezpieczeń- stwo Eugiego. Co się tyczy samej misji Eugiego, rząd czyni zastrzeżenia.

Według doniesień z Paryża znowa robotników dotychczas nie ustają; znajduje się obecnie 12 000 robotników, jednakże tylko najniższej kategorii, którzy opierają się przystąpić do pracy i twier- dzą, że wytrwają w postanowieniu.

Przyjaciele Boulanger'a występują z jego kan- dydaturą w departamencie Somme, a podobno i sam Boulanger ma się tam udać; tymczasem zś wysłał w wielu tysiącach egzemplarzy swoje foto- grafie.

Dnia 1 b. m. przybyli do Paryża ambasado- wie Francji, p. Harbets z Berlina i p. Decrais z Wiednia.

O ambasadorze francuskim u dworu włoskiego, p. hr. Mony, który bawi we Francji za miłym, utrzymuje się pogłoska, że nie powróci już na stanowisko swoje do Rzymu.

Radykalne organa republikańskie wzywają Frey- cina, ażeby jak najprędzej zamianował szefa sztabu generalnego, gdyż niepodobna się im, że mi- nister wojny, ze stanu cywilnego, rządzi samo- dzielnie, i że dotychczas wiele już jego rozporząd- żeń weszło w życie.

Dnia 4 b. m. zaś donoszą: Pomimo burzliwych zgromadzeń na giełdzie ro- botniczej, znaczna liczba świętujących robotników podpada zupełnie na dachu i większość powraca do pracy.

Trwanie znowu robotników w Paryżu, przypi- sują niepojętemu i niesłychanemu rozporządzeniu prefekta policji, w którym oświadczył, że niszcze- nie narzędzi robotników przez tych, którzy odda- ją się bezrobociu, w celu zmuszenia ich do bezro- bociu, nie jest karygodnym i tylko wtedy ma być karanem, jeżeli jednocześnie nastąpiło cielesne znieważenie. Są już w Paryżu głosy, które wpływ berlińskim przysięgają bezrobocie. Jest to zna- na mania upatrywania wszędzie Prusaka.

Cesarzowa Eugenia, zaproszona na ślub księż- czki Letycyi Bonaparte przez króla Humberta, odpowiedziała, że od śmierci syna przyjęła wie- czną żałobę i że nigdy nie rzucza jej. Przyjmie ona w Chiselhurst wizytę nowożeńców.

Kardynał Sciaffino przybędzie d. 10 b. m. do Brukseli, aby być obecnym założeniu nowego klasztoru Benedyktynów, do których należy w Mar- dessons.

Z Berlina telegrafują do Corr. de l'Est, iż ob- jawia się tam coraz wyraźniej chęć zbliżenia się do Anglii i że utrzymuje się wieść o spotkaniu się cesarza Wilhelma z królową Wiktoryą. Czy miałoby to być skutek zjazdu w Peterhof?

Król Miłan wraz z synem odjechali d. 4 b. m. z Belgradu do Wiednia.

General-gubernatorowie kijowscy od wypadków 1863 r. szli w następującym porządku: ks. Wa- silczykow, Anenkow, Bezak, Dondukow, Korsakow, Czertkow, Drenteln.

Agencja północna donosi z Petersburga 3 b. m.: Dział w dniu imienia cesarzowej, miasto ozdobi- one było flagami. W soborze Zmartwychwstania odprawione było nabożeństwo w obecności wyż- szych urzędników dworu i jenerality. Przyjęcia a dworu w Peterhofu nie było. Wieczorem park peterburski był iluminowany.

Ministerjum komunikacyi wydało pozwolenie na sprzedaż na stacjach kolei żelaznych mikolajew- skiej i warszawsko-petersburskiej biletów aseku- racyjnych od wypadków na kolejach. Bilety wy- dawane są na jeden przejazd.

Wicegubernator siedlecki, Majłowski, mianowany został gubernatorem radomskim.

Agencja północna umieszcza następujące tele- gramy, które oczywiście z zastrzeżeniem przyjąć należy:

Telegramy z Zofii, datowane 2go b. m., przed- stawiają sytuację jako poważną. Książę Ferdynand jest gotów do wyjazdu.

Przedsięwzięte zostały środki, celem zabezpie- czenia Fokszan i Galacz.

N. Wiener Tagblatt donosi z Zofii pod d. 1 bm: Stambulow uznaje za możebne do przyjęcia war-unki rosyjskie co do pojednania i zmuszenia księcia do rezygnacyi. Przyrzekł on komitetowi cankowi- stym przyłączyć się do nich, skoro tylko mocar- stwa lub Tareya zawezwają ks. Ferdynanda do wy- jazdu z Bułgarii.

Tomsk 4 sierpnia. Wczoraj nastąpiło otwarcie tutejszego uniwersytetu. Po nabożeństwie w cerk- wii uniwersyteckiej obecni przeszli do sali aktowej, gdzie kurator okręgu, Floryński, odczytał ukaz najwyższy o otwarciu fakultetu medycznego i wygłosił mowę o celach uniwersytetu. Na za- kończeniu kurator odczytał depesze od w. ks. Kon- stantego Mikołajewicza, ministrów spraw wewnę- trznych i oświaty, uniwersytetów i Towarzystw

naukowych. Jednocześnie odczytana została notatka historyczna o kwestyi uniwersytetu syberyjskiego, w której wspomniano o usiłowaniach monarchów, ministrów i w. ksiąt, celem zapewnienia dobro- bytu oddalonym krajom Syberii. Uroczystość za- kończył obiad składkowy i zabawa ludowa z fa- jerwerkami. Gmach i budynek uniwersytetu były iluminowane.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 sierpnia.

— JE. Namieśnik Zaleski przybył do Wiednia. — Minister skarbu Dunajewski przybył wraz z żoną z Ischl do Reichenhall na kilka dni. JE. Ka- zimierz Grocholski dał pp. Dunajewskich obiad, podczas miał onogdał wyjechać do swojego majątku w Galicyi. Przejechał też wczoraj wieczór przez Kraków z Reichenhall na Podole. W stanie zdrowia i sił do- stojnego męża znać polepszenie skutkiem wypoczynku.

— Dr Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, wyjechał ponownie — jak donosi Gaz. Lwowska — do Krakowa i Wiednia w sprawie za- łożenia publicznych domów składkowych. — Władysław Smolka, dyrektor Banku krajowe- go, zmarł w sobotę d. 3 b. m. Nowy to cios w tej znacznej i zasłużonej rodzinie. Sp. Władysław był naj- starszym synem JE. Franciszka Smolki, prezesa Izby deputowanych w Wiedniu, wziął też po nim w dzie- dzictwie samowolnienie pracy, łagodność i prawosć cha- rakteru. Profesor Stanisław Smolka na wiadomość o śmierci brata pośpieszył onogdał do Lwowa.

— Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiel- lońskiego otrzymał od p. Ojrzanowskiego wykopaliska ze Słomkowa w Król. Pol. w okolicy Sieradza; od p. Jana Matejki starożytności egipskie; od p. A. Ko- towicza akwarelle ornamentów stali w Bieczu; od wdowy s. p. Feliksa Księżarskiego parę rysunków jego; od prof. Samokwasowa z Warszawy publikacye archeologiczne; od prof. Dra I. Kopernickiego wie- dzenskiele odlewy gipsowe wykopalisk. Pomoczący one znaczny już zbiór takich naśladowań będących w ga- binecie. Są tam bowiem oprócz krakowskich: P. Fi- lippiego i Janikowskich, wileńskich Jana Ostrowskiego, pragskie W. Fricza, szwajcarskie Messingkommara, mo- gunckie L. Lindenschmidta, norymberskie Rottermun- dowa, paryskie E. Bobana, nadto Florkowskiego z Gru- dzianowa. Tych ostatnich bardzo dobrych używają po- szkołach w Prusach, jak Friczowych w Czechach. — Młodszy patrzak na naśladowane, szanuje oryginalne okazy, gdy je znajdują.

— Pani Giełgudowa, organizatorka działu polskie- go robót kobiecych na wystawie sławskiej, uda- jąc się do Zakopanego, spędziła dzień wczorajszy w naszym mieście, gdzie dłuższe narady nad za- pewnieniem odbytu dla wyrobów krajowych odbyła z hr. Antonią Potocką, wiceprezesa krakowskiego ko- mitetu Pań, z pp. Mayerberg, nauczycielkami wyż- szego kursu robót, w szkole św. Scholastyki, oraz pp. Darowską i Kulczykowską. Na ręce hr. Zygmun- ta Cieszkowskiego, sekretarza Stow. Pań ochrony kraj. przemysłu, złożyła p. Giełgudowa 49 funtów sterling. czyli przeszło 500 złr. za roboty, zamówione w Ka- tczndze, Zakopanem, Bobowie itd. Ostatnia przesyła- robot, wykonanych w Makowie, miała wypaść nader- zadowolniająco. Zamierzony jest podobno w Zakopanem, z powodu przybycia p. Giełgudowej, liczeniej się zjazd pań, celem zorganizowania na szerszą skalę akcji, której wystawa sławowska dała tak szczęśliwy po- czątek.

— Nowo wynajęty lokal dla katedry patologii o- gólnej i doświadczalnej prof. Adamkiewicza będzie odpowiednio urządzony za zwolnieniem Ministerwa wyznań i oświecenia. Przedewszystkiem zaprowa- dzonem zostanie gazowe oświetlenie.

— Drugi dom z taniemi mieszkaniami dla nieza- możnych rodzin rzemieślniczych stanął w obrębie po- siadłości hr. Dębickiego na Wenecyi. W obu domach jest 43 mieszkań schludnych, wśród zdrowego powie- trza i światła, o cenach najprzystępniejszych po 5, 4 i 3 złr. miesięcznie.

— Ksiądz Edward Borawski, redaktor Wiado- mości katolickich, otrzymał za sekretaryatu stanu nastę- pujące pismo: „Wielebny księże! Życzenia, które z okazji zbliżającego się pięćdziesięciolecia kapła- nstwa Najwyższego Pastera w gazecie polskiej, pod tytułem Wiadoomości katolickie wydawanej, w do- wód najgłębszej czci i uległości wyraziłeś, były Jego Świątobliwości nad wyraz miłe. Najwyższy przeto Pasterz, który wesołym sercem przyjął przychyle- nie Ciebie i Twoich pism poświęcenia Ojczegoiego archybiskupa Saweryna Morawskiego, polecił mi złożyć Ci dzięki i dodać ohoity do dalszych nader użytecz- nych prac Twych, udzielając jak najchętniej z głębi swego serca tak Tobie, jak i współpracownikom i czytelnikom tychże gazet, błogosławieństwo apostołskie. Zwiadamiając Cię o tem, życzę Ci wszelkiej po- myślności i błogosławieństwa od Pana.

Waszej Wielebności oddany sługa Ks. M. kard. Rampolla.

— Z teatru. Do oświetlenia zapowiedzianych kilku oper przyczynią się gościnne występy, o które się dyrekcja teatru postarała. W Trubawurze wystąpi zawsze ciesząca się sympatjami pani Skalska i panna Czesnak, śpiewaczka opery w Rzymie. W czwartek w Traviacie usłyszymy znowu p. Skalską i p. Mie- czyśława Horbowskiego, barytonistę i prof. konserwa- torium muz. w Warszawie, który uproszony przez dyrekcję teatru, wystąpi z grzesności tylko ten je- den raz.

— Małżeństwo jakich wiele, komedia w czterech aktach przez J. Kłiszewskiego, przedstawioną została wczoraj po raz pierwszy w Warszawie na scenie teatru rządowego. Nadeszłe dziś telegramy donoszą, iż z powodzeniem. Dziś grają ją po raz drugi, a Kuryer Poranny już wczoraj podał obszern- jej treść pod tytułem Podróż po rękopisie.

— PP. Stanisław Skibiński, dyrektor Towarzy- stwa muzycznego w Tarnowie, i Sallo Bau, znany nam z koncertów, które tu urządził, profesor gry na skrzypcach, udają się z początkiem sierpnia w po- dróż artystyczną do galicyjskich miejsc kąpielowych, gdzie zamierzają dać serceg koncertów.

— Śmierć na szynach. Dnia 4 b. m. po południu o godz. wpół do 5 przejechał pociąg ciężarowy kolei Karola Ludwika Nr 57, na szynach za mostem kolej- w Podgórzu, nieznanego mężczyzny, izraelita, 19 do 20 lat liczący mogącego, wskutek czego przejechał przez roztrzaskanie głowy i rąk śmierć poniósł. Prawdopodobnie mężczyzna ów położył się umyślnie na szynę w celu samobójstwa. Lekarz kolejowy Dr. Henryk Boukiewicz i Dr. Skalski skonstatowali śmierć, poczem zwłoki odwieziono do trzupniary przy cementarzu podgórskim. Dochodzenie policyjne wyka- zało iż zmarły nazywa się Gozł Bursztyn i pochodzi z Iwonicza.

— Kolej północna cas. Ferdynanda. Staeya Kal- warya Zebrzydowska, położona pomiędzy stacyami i żyćcy sobie tylko należy, aby dzieło rozpoczęte

Kłesza górna i Kalwarya na linii lokalnej Bielsk- Kalwarya kolei półn. ces. Ferdynanda, otwartą be- dzie d. 6 sierpnia b. r. dla transportu osób, pakunków, pożytek pożytecznych i towarowych. Staeya ta jest już objęta w rozkładach jazdy obecnie wstających i w ta- ryfach lokalnych kolei półn. ces. Ferdynanda, wa- żnych od 1go czerwca b. r.

— W celu zabezpieczenia dzierżawnej dostawy siana, słomy na podsiółkę, słomy kółkowej i węgla kamiennego dla wojskowych stacyj Igo korpusu, na czas od 1go października 1888 r. do 30go września 1889 r., odbędzie się w kancelaryjach magazynów za- opatrzenia wojska (Verpflegs-Magazin) w bieżącym mie- siącu publiczne rozprawy ofertowe w następujących dniach, mianowicie w Przemysku 16go sierpnia b. r.; w Tarnowie: 20go b. m.; w Rzeszowie: 21go b. m.; w Krakowie: 24go b. m.; w Jarosławiu: 28go b. m. Bliższe warunki mogą być przejrzaane w urzędzie wy- mienionych magazynów zaopatrzania stacyjnych, ko- mitech wojskowych (Militär-Stations-Commando), po- litycznych i autonomicznych władz i urzędów, jako też w Towarzystwie rolniczym w Krakowie i tegoż filialnych urzędach.

— Niszczące burza przeciągnęły w ostatnich dniach przeszłego tygodnia przez środek Europy, najgrzejniej atoli srożyły się d. 4go b. m. w Górnej Austrii, na Morawie, Śląsku, dotrły do naszych stron wąskim pasem koło Chrzyszowa, drugiem r mieniem obejmują- zachodnią część Królestwa Polskiego. Z Linzu donoszą, że rzeka Jan i jej dopływy wystąpiły z brzo- gów, rozlewając się po okolicach i niszcząc niedoko- nane zbiory. W okolicach Nikolsburga nastąpiło urwa- nie chmury połączone z trąbą powietrzną, która unosi- ła z sobą kopy zboża. Koło Berna szalał orkan z to- warzyszeniem gradobicia, które wraz z kłękami ele- mentarnemi pozabawił życia kilka osób, a we wsi Littenschitz grad pokoleczył konie 12 pułku drago- now. Pod Kromieryzem wylew dochodził do 350 cen- timetrów wysokości. Nie szczędziły też kłęki i po- granicznych powiatów naszego kraju, zwłaszcza zaś koło Chrzyszowa nadsięgnęła chmura we czwartek wie- czorem, otwierając się bezustanku blaskiem błyskawic i piorunów. Grad wiekkości gęsiego jaja zniszczył zęszczęstem zbiory kukurydzy wsi; nietykko zboże uległo zupełnemu zniszczeniu ale nawet jarzyny wło- czono w ziemię i posiekane, drzewa odarte z liści, młostwo ptactwa leży na polach pozabijanego, ani je- dna szymba w domach nie uszła poiskom gradu, a mieszkarnia wewnątrz strumieniami zalane. Do rana dnia następnego pokłady gradu jakby powierzchnią lodu pokrywały drogi. — Poniesione szkody ocenają w Płazach, nowo nabytęj majętności Dra Rettingera, na 10,000 złr.; w Górcie pod Chrzyszowem na 6000 złr., a pas niszczącej burzy był szeroki i sięgnął aż po Kraków, gdzie atoli grad zalany został strumieniami deszczu i mnej był szkodliwym.

— Pociągi k. l. żelaznej wstrzymane w drodze zar- wano na linii kolei północnej jak i kolei psństwowej od Sneh, a wszystkie szczyby powybijane. Ile gmin i wsi zniszczyła ta kłeska, to dopiero ze szczegółowych okazy się sprawozdać.

W Królestwie Polskiem moeno dotknięte zostały okolice Zawiercia, Myszkowa, Żarek. W Rudzie gu- zowskiej oprócz spuszczeń od wylewu, powstał po- żar z pioruna. Burza ciągnęła dalej przez Piotrków aż ku Warszawie — ocekujemy dzienników warszaw- skich z szczegółowym opisem.

— Zegartowice 2 sierpnia. W dniu dzisiejszym pomiędzy godziną 5—6 po południu powstała tu gwał- towna burza, która wśród wichru ogromnego szalała naprzemiennie piorunami i błyskawicami, poczem padał grad gęsty wielkości gęsiego jaja przez całą godzinę, że prawie wszystkie szczyby w oknach od strony za- chodniej powybił, wszystkie ziemniopłydy tegoroczne, pięknie rojące, przy od piero rozpoczynających się zniwach zniszczył do szczytu, a do tego deszcz ulewny, który groził jakby oberwaniem chmury, spłó- kał do reszty wszystko. Kłęką tą niepowetowaną do- tknięty został cały obszar dworski w Zegartowicach, tudzież gminy Krzesławice z Kwasowami i inne tymi przyległe obszary i wioski. Szkody nie były ubezpie- czone przez nikogo, tak, że mieszkańcy tychże na wielką ruinę majątkową wystawieni zostali.

— Łapanów 3 sierpnia. W d. 2 b. m. o godzi- nie wpół do 6ej po południu grad, pomiędzy którym było wiele kul objętości gęsiego jaja, nawiedził na- szą okolicę. Najstarsi ludzie nie pamiętają takiej wiel- kości kawałków 1 dn. Chmura nadsięgnęła od zachodu. O ile dotąd widać, zniszczone ziemniopłydy w Sawie, Grusławcu, Lubomierzu, Kompanowie, Grabiu, Wolicy i Łapanowie, poczem wiatr przeniósł chmury w oko- lice Buchni i Wiśnicza, gdzie podobno także znaczne są szkody. Kłeska bardzo dotkliwa, bo dopiero żyto w stodołach — reszta ziemniopłody, bardzo dobre w tym roku rojącej nadzieje, w stanie zupełnej dojrzal-ności, padła pastwą rozszalałego żywiołu.

— Krynica 2 sierpnia. (S. S.) Brak odpowied- niego domu bożego dla licznie tu przebywających gości wzniesienia rzym. kat. bardzo dotkliwie ucnie się dawał, gdyż kościółek drewniany, w lesie się znajdu- jący, ledwie kilkadziesiąt osób pomieścić może. Ce- lem zaradzenia temu, zaproponował architekt p. Za- wiejski, kierujący budową domu zdrowego, aby przy pomocy ofiarności publicznej wystawił kościół, odpowiadający wszelkim wymaganiom, podejmując się zarazem zupełnie bezinteresownie wykonaniem planów, jako- że kierowania budową. Za usilnem staraniem tedy ofiarnych pań, a szczególnie ks. Leonowej Sapieżyny, (która w b. roku niestety nie jest obecna) przy tak- skawej ofiarności szerzej publiczności, zdołano ze- brać dostateczne fundusze na rozpoczęcie budowy. W bieżącym roku atoli niedobór na roboty wynosi jeszcze 800 złr., dlatego p. Zawiejski wspólnie z p. Lupa- kowskim obyer. tut., uprosił panie hr. Komorowską, p. Kirchmajer i p. rejentową Niewomowska, aby się także łaskawie tą sprawą czynnie zajęły. W ten sposób zawiązał się komitet, który w poniedziałek d. 30 lipca b. r. urządził w sali restauracyi pod „Ba- rakiem“ bal na korzyść budowy kościoła. Panie komite- towe zajęły się bardzo gorliwie rozprzedają biletów i bal wypadł, pierwszy w tym roku, pod każdym względem świetnie. Zabawę rozłożył jako gospodarze balu p. Zawiejski z p. Mieszką i p. Lupkowską, aranżer za- bawy, z p. hr. Hagen. Do kadryla stanęło kilkadzie- siąt par, ale młodzieży był wielki brak. Późno wie- czorem przybyło na bal niespodzianie kilkunastu Wę- grów i Węgierek, których bardzo serdecznie przyjęto i którzy także brali udział w zabawie. Zabawa oho- cza przeciągnęła się aż poza północ, a czysty dochód z zabawy wynosi 270 złr. do czego przyczynił się hr. Edw. Choloniowski datkiem 50 złr. Oprócz tego ofejał tutejszej poczty p. Sekowski z drobnych dat- ków zbierał na kościół kwotę 136 złr. Dowiaduje- my się także, iż bawicy tu hr. Zamojski stara się zastąpić swą siostrą w szlachetnych usiłowaniach i zamierza urządzić w najbliższym czasie lot. fant., albo za- bawę na korzyść bud. kościoła. Kościół zewnątrz już na ukoczeniu i niezadługo krzyż na wieży stanie. Z roz- poczętej wyprawy gotowych już murów kościoła wno- sić można o pięknych formach wczesnego renesansu i żyćcy sobie tylko należy, aby dzieło rozpoczęte

przy dalszej ofiarności publicznej jak najprędzej u- skuteczonem być mogło i umożliwio p. Zawiejskie- mu, szybkie ukończenie jego szlachetnego a bezinte- resownego projektu.

— Na leżności dla dzieci akrofulicznych w Rabce urządzono tamże kiermasz w dniu 29 lipca, z któ- rego czysty dochód wyniósł 340 złr. 23 c., oraz 5 marek w złocie. „Komitet Towarzystwa opieki szpi- talnej dla dzieci w Krakowie“ widzi w tej ofiarności gości rabazabskich dowód uznania dla konieczności istnienia tej instytucji, którą nacezni świadkowie naj- lepiej cenić mogą, składają niniejszem podziękowanie za wspaniały zasilek.

Na ręce podskarbiemu Towarzystwa Dra Murdzin- skiego nadesłano: Olga i Bronisława 3 złr., p. Kwiat- kowski 2 złr.

— Z Rzeszowa. Egzamin kwalifikacyjny dla nau- czycieli szkół ludowych przed komisją egzaminacyjną w Rzeszowie rozpocznie się 17 września b. r. Kan- dydaci, chcący poddać się temu egzaminowi, mają podania należyte udokumentowane (rozp. Ministerjum wyznań i oświaty z d. 31 lipca 1886 r. do L. 6033 artykuł II, 1) wnieść za pośrednictwem władzowej Rady szk. okręg. najdalej po dzień 8 września. — W końcu zwraca się uwagę pp. kandydatów, że obec- nie 2-letnia praktyka przy publicznej szkole ludo- wej uprawnia do składania egzaminu.

— Miasteczko Gliniany dotknięte zostało pożar- em — 21 domów wraz z zabudowaniami i zbiorami spłonęło.

— W Strzeliskach starych dwóch nauczycieli szkół ludowych udało się w czotnach dla przypatrzenia się rozległej kłękzy, o której było rzeczą wiadomą, iż posiada głębokie wiry. Nieszczęśliwi padli ofiarą swej ciekawości, gdyż wrz pochłonął łódkę i daremnie wnieśliśmy z żerdziami i hakami pospieszyli na ratu- nek, gdyż ani czołga ani ciało nie zdołano z toni bagnistej wydobyć.

— Kutno 4 sierpnia. W Łęczyckiem na znacznej przestrzeni onogda:ej nocy spadł śnieg.

— W Opawie otwarta została d. 1 b. m. o go- dzinie 10ej przed południem w sposób uroczysty ju- bileuszowa wystawa sztuki i przemysłu artystycznego, urządzona przez kuratorjum szlaskiego Muzeum kra- jowego. Otwarcia dokonał prezydent krajowy hr. Mer- waldt.

— W Polci d. 31 lipca wieczór dał hiszpański ad- mirał Carranza na okręcie obiad na 44 nakręty, w któ- rym wziął także udział arcyks. Karol St. fan. Arcy- ksiądz wniósł toast po hiszpańsku na cześć króla Al- fonsa; admirał Carranza na cześć cesarza Franciszka Józefa.

Władomości pollejny. W policyi zło- żono: a) chustkę furlową w kwiaty jasno brązowe, znalezoną w zeszyły wtorek na ulicy Kopernika; b) rękawiczki skórkowe jasne, znalezione w zeszyły piątek na ulicy Floryjańskiej; c) kartę zastawczą kra- kowskiej kasy częściownie na bieleinę i płótno, którą p. Barnch Landau, wekslarz, znalazł; d) broszkę znalezoną w d. 1 bm. na Małym rynku.

W domu pod l. 8 przy ulicy Szewskiej znajduje się przybyłąk w dniu 3bm. mojs, sierści ciemnej, tygrysowaty, z obróżką na szyi wybijaną gwózdzi- kami mosiężnymi, bez znaku.

Repertuar teatralny.

We wtorek 7go: Trubadur, opera w 4 aktach, Verdigo. Pierwszy występ pani Skalskiej i panny Bolesławy Czesnak.

We środę 8go: Giroflé-Girofla, operetka w trzech aktach, Lecqua.

W czwartek 9go: Traviata, opera w 4 aktach, Verdigo. Występ gościnny p. Skalskiej i p. Mieczysława Horbowskiego, barytonisty i prof. konserwa- torium warszawskiego.

— Dnia 5go sierpnia pogoda, po południu tro- che pochmurno; term. od 7-9 doszedł do 22-5 C. Barometr opadał; o godzinie 7ej rano d. 6go stan og. był 737-4 millim., term. 12-2 C. — Wiatr pół- dniowo-wschodni.

— We wtorek d. 7go sierpnia: śś. Kajetana w i Al- berta.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Na Wystawę Zjedn. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: Matejki „13 rysunków do Ikonostazu cerk- wki unickiej w Krakowie“; Jasnińskiego „Przygodnie i Lisiewiczza „Dusza“; Masłowskiego „Z Ukrainy“; Witkowskiego K. „Portret mężczyzny“; Falata „U- platnerza“ akw.; Stryjskiego i Ekielskiego „Pro- jekt konkursowy na schronisko dla chłopów imienia księcia Lubomirskiego“.

Boruta, pilnujący skarbów w zamku

Przegląd Lekarski w Nrze 31 zawiera: Obrzut: O zapaleniu nerek wybroczynowym i o znaczeniu wybroczyn w mięszu nerkowym; Gabryszewski: Przyczynę resekcyj szczyki górnej (dok.). Oceny i sprawozdania. Medycyna wewnętrzna. Müller: O odmie śródpiersia. Choroby nerwowe. Bernhardt: Przyczynę do sprawy: Jak należy podawać zaburzenia nerwowe po nieszczęśliwych przypadkach kolejowych. Farmakologia. Rumpf: O używaniu i działaniu fenacetynu. Chirurgia. Piskacek: O drenowaniu jamy otrzewnej zapoconą kłotów jodoformowych. Hofmokl: Przypadek laparotomii z powodu niedrożności jelit. Choroby weneryczne. Lang: O zastosowaniu oleju sarszego przeciw kile. — Zjazd V lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie (c. d.). — Higiena, Epidemiologia, Polityka lekarska. — Wiadomości bieżące.

Przegląd Powszechny za sierpień zawiera: „Pieżni Debory“ parafraza białym wierszem przez ś. p. Zygmunta Goliara; „Z przeszłości uniwersytetu krakowskiego“ przez Dra Władysława Wierzbickiego; „Fotografia w służbie astronomii“ przez Dra Wierzbickiego; „Zapiski z podróży do Indji“ przez mgra Władysława Zaleskiego; „Stanowisko włościan w Polsce“ przez X. Józefa Waligórę; „OO. Redemptoryści w Polsce“ przez X. Zdzisława Bartkiewicza. Z piśmiennictwa krajowego, zagranicznego; Rozmaitości: „Sprawy kościelne“ przez X. Jana Badeniego; „Listy o Rumunii“; „Z archeologicznej przechadzki po Rzymie.“

Gospodarstwo handel i przemysł.

Regulamin do ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

W ubiegłym tygodniu obradowała ankieta nad przepisami wykonawczymi do ustawy o opodatkowaniu spirytusu, które w tych dniach zostaną ogłoszone w obu częściach monarchii. Polit. Corresp. w osobnym dodatku do Nr 3904 podaje niektóre z tych przepisów, a mianowicie te, które dotyczą opodatkowania dodatkowego znalezionych w dniu 1 września b. r. zapasów:

1. Podatkowi dodatkowemu podlegają z wyjątkami podanymi poniżej w punkcie 2, wszystkie gorące trunki, a w szczególności arak, rum, koniak, esencje spirytusowe, likiery i inne alkohole, jakoteż mieszaniny wina i spirytusu, w których zawartość alkoholu wynosi więcej niż 18 procent.

2. Od podatku dodatkowego są wolne: a) spirytus w posiadaniu przemysłowców, którzy pośredniczą w sprzedaży tegoż (szynk, handel drobny itd.), w ilościach jednak nie przewyższających 20 litrów, jakoteż spirytus znajdujący się w gospodarstwie domowym w ilości nie przewyższającej 10 litrów. Ilości te są również wolne od podatku w razie, gdyby u przemysłowca lub w gospodarstwie domowym znaleziono większe zapasy, niż powyżej podane;

b) spirytus, przeznaczony do wywozu; c) spirytus, który stosownie do przepisów § 3 rozporz. minist. skarbu z 14 lipca 1884 Dz. u. p. Nr 114 za zwrotem podatku dla celów przemysłowych został denaturowany i który przemysłowcy, za zezwoleniem, w celu denaturowania dla celów przemysłowych mają w zapasie;

d) spirytus, od którego przy przywozie została odpuszczona należność cłowa w kwocie 36 złr.

3. Posiadacz powinien zgłosić do opłaty podatku dodatkowego znajdujące się u niego w dniu 1 września zapasy. Zgłoszenie takie z podaniem ilości i zawartości alkoholu powinno nastąpić — bez względu na to, czy zapasy te znajdują się w własnym, czy obcym lokalu — najpóźniej do 3 sierpnia 1888 i to pisemnie w 2 egzemplarzach. W tym celu należy wypełnić blankiety i przesłać takowe do najbliższego oddziału straży skarbowej. Kto: e) organa są upoważnione do pobierania podatku dodatkowego, zostanie ogłoszonym w dzienniku rozporządzeń krajowych i przez władze gminne.

Przy likierach i rosolisach nie potrzeba zgłaszać zawartości alkoholu, jeżeli zawartość cukru wynosi w ilości jednego metrycznego cetnara 10 kilogram, gdyż w tym razie należy zawartość tę obliczać przeciętnie na 30%.

Nie trzeba robić zgłoszenia, jeżeli cały zapas u przemysłowców trędziących się sprzedają spirytusu nie przekracza 20, a w gospodarstwach domowych 10 litrów czystego alkoholu. W razie przeciwnym należy zgłosić cały zapas wraz z ilością wolną od podatku dodatkowego.

Pełniamy w małych pudełkach aż do jednego kilograma wagi nie potrzeba zgłaszać. Gdyby spirytus, który należy do opłaty zgłosić, znajdował się w pierwszych trzech dniach września b. r. w transportie, to należy tenże natychmiast zgłosić do opłaty podatku po otrzymaniu takowego.

Przedsiębiorstwa kolejowe i żeglowne (z wyjątkiem przedsiębiorstw żeglownych na morzu), obowiązane są każdą ilość napojów gorących, którą przed 3 września do transportu otrzymały, a którą jeszcze adresematowi nie odstawiły, natychmiast po nadejściu do stacji, w której spirytus ma być wydany, zgłosić władzy skarbowej pierwszej instancji. Zgłoszenie takie ma uczynić ostatnia stacja, i ma podać nazwisko nadawcy, odbiorcy i ilość spirytusu.

4. Spirytus, który 1 września podlega opłacie podatku dodatkowego, może być złożony bez opłaty tego podatku w gorzelnii lub w składzie publicznym, jednakże pod warunkiem jeżeli przedsiębiorca opłaci kosztą urzędowego nadzoru, lub jeżeli da zupełne zabezpieczenie. Przedsiębiorcy, którzy zechcą z tego dobrodziejstwa skorzystać, powinni wnieść odnośne podania najpóźniej do 25 sierpnia 1888 r. do władzy skarbowej pierwszej instancji.

W podaniu tem należy podać ilość alkoholu, którą mniej więcej będą mieli w zapasie dnia 1 września, wymienić rodzaj zabezpieczenia podatku lub prosić o urzędowy dozór.

Zabezpieczenie może być dane w sposób w § 32 przepisów wykonawczych wymieniony.

Jeżeli przedsiębiorca otrzyma zezwolenie na trzymanie bez opłaty spirytusu, które to zezwolenie przy wypełnieniu powyższych warunków nie może być odmówionem, natenczas dalsza manipulacja będzie się odbywała następująco:

Co do zapasów, na których cięży opłata podatku dodatkowego, będą prowadzone zapiski według wzoru b i będzie w takowych zanotowana napróżd ilość alkoholu zawarta w znalezionych dnia 1 września zapasach, a następnie ma być podana data kiedy zapasy te wysłane zostały z gorzelnii lub składu.

Wysyłka może nastąpić za opłatą podatku dodatkowego, lub bez opłaty takowego jeżeli spirytus będzie transportowany po za linią cłową. Wysyłka może być również przeznaczoną do wewnętrznego od podatku użycia. Po wyczerpaniu tych zapasów należy zapiski te zamknąć i odesłać władzy kontrolującej. Od tego czasu będzie można dane zabezpieczenie odebrać. Natralnie przy zamknięciu zapisków należy wliczyć i dopuszczalny ubytek. Przy wywozie spirytusu, na którym cięży podatek dodatkowy, należy przy opłacie tego podatku obliczać takowy po 24 ct. od litra alkoholu.

Przyjmuje się, iż aż do chwili zamknięcia zapisków spirytus, który jest wywożony z gorzelnii, względnie składu, pochodzi z zapasów, na których podatek cięży. Z chwilą, gdy zapasy, na których cięży podatek, zostaną wyczerpane i gdy nastąpi wywóz wyprodukowanego w czasie kampanii 1888/9 spirytusu, należy użyć nowych zapisków.

5. Kto chce korzystać z dobrodziejstwa rat, względnie gdy chodzi o fabrykację likierów, z kredytu co do podatku dodatkowego, powinien wnieść prośbę na piśmie do władzy skarbowej pierwszej instancji najpóźniej do końca sierpnia 1888 i w podaniu swem wyraźnie określić, jakich rat się domaga.

Fabrykant likierów musi natomiast podać, na jaki czas żąda kredytu. Kredyt fabrykantom likierów udzielony będzie najdalej do końca roku 1889. Na raty do 6 miesięcy może udzielać pozwolenia władza skarbowa pierwszej instancji, a na raty do 1 roku krajowa dyrekcja skarbu. Rata pierwsza musi być natychmiast przy zgłoszeniu opłaconą. Dla fabrykantów likierów będzie kredyt udzielany tylko za zupełnym zabezpieczeniem.

Zabezpieczenie może być danem w myśl § 32 przepisów wykonawczych. Jeżeli jedna z rat nie zostanie punktualnie w terminie zapłaconą, to cała pozostała należność zostanie natychmiast w drodze egzekucyj ściągnięta. Również w dniu, w którym się kończy udzielony kredyt podatku dodatkowego, musi być podatek ten punktualnie zapłacony. Jeżeli termin płatności przypada na niedzielę lub w święto, to zapłata powinna nastąpić w następnym dniu powszednim. Jeżeli zapłata nie nastąpi w właściwym czasie, natenczas zostanie podatek ten ściągnięty w drodze egzekucyj wraz z 6% zwłoki od dnia płatności.

6. W czasie, określonym w § 99 ustęp 2 ustawy spirytusowej, t. j. w ciągu 60 dni od dnia obowiązywania ustawy, a więc od 1 września 1888 r. do 31 października włącznie, będą producenci i handlarze spirytusem niejako pod dozór skarbowy oddani. Są oni bowiem obowiązani od wschodu do zachodu słońca dozwalać wstępu organom skarbowym do miejsc, gdzie jest spirytus przechowywany, i używać pomocy przy przyszkauwaniu za zapasami. Obowiązani są oni nadto wykazać się przed organami skarbowymi, iż opłatę dodatkową od ilości przewyższających 20 względnie 10 litrów alkoholu uiszcili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1329-16-2)

Dr Juliusz Bandrowski lekarz-dentysta

odbywszy w Berlinie specjalne studia, zamieszkał w Krakowie w Ryńku głównym Nr 7, tuż obok „Szarej kamienicy.“ — Ordynuje codziennie od 10—1 przed południem i od 3—6 po południu.

NADESŁANE. (1784-15)

Wszech nauk lekarskich

Dr Zygmunt Smolarski b. asystent kliniczny Uniw. Jagiell.

po dłuższych studiach na klinikach wiedeńskich osiadł w Przemyślu: mieszka w Ryńku I. 59.

NADESŁANE.

Instytut Marii. Z początkiem roku szkolnego 1888% zostaną w instytucie tym (przy ul. Biskupiej L. 16), zostającym pod protektoratem cesarzowej Elżbiety, otwartą niemiecka szkoła żeńska dla córek cywilnych i wojskowych urzędników. W szkole tej także i dziewczęta, które już bądź całkowicie lub w części spełniły swój obowiązek szkolny w jakiej innej szkole z językiem wykładowym nie niemieckim, będą miały sposobność uzupełnić swe wykształcenie w języku i literaturze niemieckiej. Równocześnie w pomienionym instytucie otwarta zostanie żeńska szkoła przemysłowa, tudzież ogródek dla dziewcząt. Blizszych informacyj udziela przełożona instytucji. Wpis odbędzie się d. 28, 29 i 30 sierpnia przed południem.

NADESŁANE. (1704-32-?)

MATTONEGO GISSHÜBLER najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA napój stołowy orzeźwiający skuteczny bardzo przy chorobach gardła, katarach żołądka i pęcherza. Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Ostatnie wiadomości.

Piszą do nas z Kopenhagi: „Aby zrozumieć położenie, należy rozróżnić dążeń rządu duńskiego od uczuć ludności.

Polityka króla i rządu polega na obawie wplątania się w przyszłą wojnę z Niemcami, czego bezwarunkowo chcą uniknąć. Poczytują oni potęgę Niemiec za niezwykłą, a nawet jako z każdym dniem wzrastającą. Gdyby Rosya i Francya walczyły z Niemcami, Dania pozostałaby zapewne neutralną. Ze strachu przed sąsiadami, rząd duński znosi bez szemrania germanizację gwałtowną i niezliczone przesławania, pod które ginąją się nieszczęśliwi Szwedzi, a nawet jako taki zupełnie samowolnie wydalanie ze Szwecji poddanych duńskich. W zamian za zniesienie uległe tych wszystkich upokorzeń, Niemcy raczą okazać w Niemczech oblicze rządowi duńskiemu, również wyrażają swoje zadowolenie, kiedy Duńczycy uprzejmie witają książąt, aktorów i korespondentów niemieckich. Ale o zwrocie choćby cząstki Szwecji wcale mowy nie ma.

Co się tyczy ludności duńskiej, rozróżnić należy starą generację, która zapamiętała wojny z Niemcami w 1848—1850 i w 1864 roku, od młodego pokolenia. — Pierwsza nie będzie kapitulować; upomina się o zwrot północnego Szwecji jako zadatek dobrych z Niemcami stosunków, a w przeciwnym razie, nieprzeistanie nienawidzić wszystkiego co niemieckie. Przeciwnie młode pokolenie, wynarodowionem zostało przez nowoczesne dążenia kosmopolityczno-radykalne. Rozumuje ono w ten sposób, iż przyjaźń Niemiec lepsza niż ich nienawiść, a nuzeni tego obozu bratają się z profesorami berlińskimi. Wszyscy jednak Duńczycy zgodnie nie dowierzają królowi Oskarowi Szwedzkiemu, który jest hipokrytą i

germanoflem zawziętym. Podczas pobytu Wilhelma II w Stokholmie, okazał się oburczająco uniożym; sam przewodniczył osobicie wszystkim przygotowaniom, nawet ustawieniu łuku tryumfalnego. Rozkazał damom usiąść różami drogi, przez którą jechał cesarz niemiecki.

Najwyższem życzeniem króla Oskara jest wplatać Danię w wojnę z Niemcami, tak aby one zabrały Finlandyę a oddały Szwecyi wyspy duńskie. Oto cała polityka Oskara II.

Łatwo zrozumieć, że wśród tych okoliczności stanowisko rządu duńskiego jest trudnem. Strach przed Niemcami uniemożliwia wszelką z jego strony czynną politykę i skłania go obecnie do poehlebstw i uprzejmości względem potężnego sąsiada.

Czytamy w N. fr. Presse:

„Jak się dowiadujemy, Sejm galicyjski, który pierwotnie miał być zwołany na 4go września, zebrał się dopiero prawopodobnie w początku grudnia. Rząd życzy sobie przeprowadzenia swego projektu zniesienia propinaczy w Galicyi. Do tej pory jednak nie udało mu się pozyskać przywódców polskich dla ważnych szczegółów zawartych w tym projekcie. Ztąd chcą dalej prowadzić rokowania w tej sprawie. Z powodu bardzo zwickanych stosunków wymagać będą ewentualne zmiany dotychczasowego projektu rządowego dłuższego czasu. Rząd, jak zapewniają, gotów jest ważne pozycje ustępstwa wielkim właścicielom polskim, o które oni się upominają, a że dalsze układy o ustępstwa wymagają czasu, Wydział krajowy galicyjski oświadczył się za odroczeniem sesyj sejmowej i w piśmie do ministerium przemówił za odroczeniem terminu zwołania Sejmu. Wydział jednocześnie żąda przytem, aby zwykłe trwanie sesyj sześciotygodniowe nie zostało uszczuplone.“

Młodoczeskie organa wiece fantazyowały na temacie uroczystości kijowskich i podnosili przecięcie na prawosławie kolonistów czeskich. Z tego powodu Czech, organ biskupa praskiego, ogłasza gromki artykuł, w którym dowodzi nieości owoch uroczystości z stanowiska słowiańskiego, wskazuje, że brali w nim udział apostaty i wykołejeni Słowianie, a z prawdziwych Słowian nawet biskup Strossmayer netylko nie przybył, ale nawet telegram z życzeniami nie przesłał. W końcu Czech mówi: charakterystyką uroczystości jest odsłonięcie pomnika Chmielnickiego, tego krwawego tygrysa. Niema — kończy — prawosławia w południowej Rosyi bez knuta i piki kozackiej.

Ze wszystkich stron monarchii, mianowicie z Linciu i Morawy, dochodzą do dzienników szczegóły o znieszeniach wyrażonych burzą, która i w Krakowie ucznć się dała.

Na giełdzie oddziaływała w dwóch ostatnich dniach sprawa Massawy i naprężenie stosunków między Francją i Włochami.

Z berlińskich dzienników Vossische Ztg wpada na przypuszczenie, że memoriał Revue Nouvelle zfałszowany został przez tę samą rękę, która w zeszłym roku podrobiła dokumenta dotyczące Bulgaryi; celem jest poróżnienie Niemiec z Rosją. Część zaś prasy półrządowej mniema, że w treści memoriał jest prawdziwy. Inne dzienniki dają kategorię zaprzeczenia, bo niepodobna, aby ks. Bismark zalecał tylko pozorną względem Rosyi neutralność. Kiel. Ztg przypuszcza, iż memoriał został podkutywany z pamięci przez kogoś, który czytał tekst. Post umieszcza telegram z Brukseli (?), który głównie kładzie na to nacisk, że pani Adam wyrazi niemieckie: offenbare Neutralität, zatem jawną neutralność, przetoż mazały neutralité apparente, neutralność pozorną i w tem widzi główną perfidję. Słowem, wiadać w tem wszystkim pewne zakłopotanie.

Utwierdza się mniemanie, że memoriał księcia Bismarka, ogłoszony w Revue Nouvelle, w treści swej może być prawdziwym, w formie jednakże jest sfałszowanym i nieautentycznym. Podnoszą mianowicie, że to nie kanclerski styl i że ks. Bismark nie użyłby między innymi wyrażenia: niemiecki dom cesarski. W każdym razie ogłoszony memoriał jest wysoce zajmujący.

N. fr. Presse otrzymał telegram z Poznania, iż z Kłajpedy wystosowano adres poddanych do cesarza Wilhelma w niemieckim i litewskim języku w formie poematu.

Cesarz Wilhelm miał nakazać przygotowanie wielkich manewrów kawaleryi, któremi dowodzić

będzie, niyb przeciwko domniemanemu nieprzyjacielowi.

Politische Nachrichten donoszą, że cesarzowa Elżbieta i arocyk. Walerya na pamiętkę częstych pobytów cesarza Wilhelma I w Gastein, uwiły wieńce z róż alpejskich własnoręcznie zebranych i przesyłały je do Manzeleum w Charlottenburgu.

Tribuna oświadcza, iż nieprawdą jest, aby Watykan usiłował przeszkodzić przybyciu Wilhelma II do Rzymu. Przeciwnie, kanclerz zapytał w tych dniach Watykan, czy zezwoli na wizytę cesarza u Papieża, jak to miało miejsce z ks. następcą tronu w r. 1884. Watykan odpowiedział przez wiedeńskiego nuncjusza, odwołując się na swoją notę z 1872 r., w której już oświadczył, że monarchów i książąt katolickich którzyby zamieszkałi w kwirynale lub oddali pierwę wizytę królów włościań, Papież nie przyjmie; ale odwiedzin monarchów i książąt niekatolickich, które mogą mieć jedynie charakter prostej grzeczności, odmawiać nie będzie. Cesarz Wilhelm ma przybyć do Rzymu 18 października.

Nord nie mniema, ażeby można jeszcze doprowadzić do porozumienia pomiędzy Włochami a Francją.

Zapewniają, że hr. Ignatiew kilkakrotnie podczas uroczystości kijowskich odezwał się ubliżająco o Austrii, a w dachu panslawistycznym.

Podług doniesienia Polit. Corr. z Petersburga cesarz Aleksander uda się do Kremontczka w południowej Rosyi w ciągu bieżącego miesiąca i będzie obecnym wielkim manewrom. Ztamąd uda się do Królestwa Polskiego, do jednego z koronnych majątków i tam przepędzi jakiś czas przed podróżą na Kaukaz.

Król Milan wraz z synem przybył w sobotę wieczór do Wiednia i wysiadł jak zwykle w Hotel imperial. Wyprosił sobie wszelkiego urzędowego przyjęcia. Udał się do Prateru, na wystawę przemysłową, a wkońcu do Ronachera.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6 sierpnia. Król serbski przyjmował wczoraj hr. Kalnokiego na audyencyi, która trwała 1 1/2 godziny. W ciągu dnia złożył królówi serbskiemu swą kartę wizytową między innymi i ambasador Łobanow.

Berlin 6 sierpnia. Nordd. Allg. Ztg jest upoważniona do oświadczenia, iż ogłoszony przez Nouvelle Revue rzekomy memoriał ks. Bismarka do cesarza Fryderyka, niema urzędowej podstawy i jest zmyślnym fałszykiem.

Rzym 6 sierpnia. Fanfulla donosi, że cesarz niemiecki zatrzyma się 5 do 6 dni w Rzymie i będzie mieszkał w pawilonie Kwirynalu, nazwanym Pallazzina. Tam też jak i w ambasadzie projektowany jest wielki obiad dworski.

Municipalność urzędu regatę, ogień sztuczne i festyny.

Paryż 6 sierpnia. Boulanger postawił swoją kandydaturę w departamencie dolnej Charente i Somme.

Paryż 6 sierpnia. Były generał komuny Endes umarł. Został on tknięty paralizem, w chwili gdy na meetingu przemawiał na korzyść robotników, którzy urządzili znowe.

Carnot przybył do Montargis na uroczystość odsłonięcia pomnika Mirabeau. Ludność przyjmowała go entuzjastycznie.

Król portugalski przybył do Marsylii.

Kursa. Wiedeń 6 sierpnia. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81.85. — Renta austr. srebrna opod. 82.35. — Renta 4% złota austr. 111.55. — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 97.20. — Akcyje Banku Austr. Węg. 865.—. — Akcyje kredytowe 314.10. — Londyna 123.60. — Napoleony 9.77. — Dukaty 5.82. Marki (0.37 1/2. — 5% Renta węg. papier. —. — Uspokojenie giełdy: —

Berlin 6-go sierpnia. — Banknoty anstryackie 165.50. — Krótki Wiedeń 165.40. — Banknoty ros. 194.50. — 5% Lisy zast. Polskie 59.50. — 4% Lisy Litw. Polskie 53.—. — Akcyje kolei Karola Ludwika 88.90. — Akcyje austr. kredytowe 163.—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA Antoni Kłobukowski.

Table with multiple columns containing financial data, exchange rates, and market information. Includes sections like 'Kursy pieniężny i papierów publicznych', 'Wagoty', 'Wzrosty 4 sierpnia', 'Wzrosty 3 sierpnia', and 'Wzrosty 2 sierpnia'. Each section lists various items with their corresponding prices and values.

PODZIĘKOWANIE

składamy Wielmoż. X. Antonemu Za- zowskiemu, Proboszczowi w Trze- meśniu, za staropolską gościnność i to- wszytko, co nam nieznanym w czasie postawienia pomnika ś. p. Janowi Morong- niemu, b. proboszczowi tamże, wyświadczył. Aleksander Fajak, dyrektor szkoły w Krakowie. Aleksander Sikorski, (1785) nauczyciel szkoły w Brodłach.

SKLEP

wraz ze wszystkimi ubikacjami par- terowemi oraz całe pierwszą piętro w domu pod L. 46 w rynku głównym przy linii A-B (zajmowane dotąd przez Wgo A. Hawelkę), są razem lub oddzielnie do wynajęcia od lipca 1889 roku, ewentualnie i wcześniej. Blizsza wiadomość w kancelarii Adwo- kata Dra Michała Koya w Krakowie przy ul. św. Jana Nr. 1. (1781-15)

!!! HARMONIE !!!

wszelkiego rodzaju, doskonale grające (ze stalo- wemi jezyczkami) wyrobiona i najtaniej sprzedaje Jan Hlawański, fabryka harmonii w Mle- cznicy, poczta Marienbad, w Czechach. Cenniki bezpłatnie i franko. — Ręczna robota harmonii. — Chrześcijańska firma. (1783-15)

Kaucyonowany, ekspedytor pocztowy rutynowany poszukuje umieszczenia. Adres: Rosen poste restante Lwów. (1622-3-3)

Jedyny katolicki handel mieszanych towarów istniejący od 23 lat w mieście powiatowym w Limanowym, jest każdej chwili w wolnej rękę do sprzedania. Zgłoszenia pod liter. E. R. H. poste restante Limanowa. (1606-3-4)

„WYRÓB KRAJOWY“ Zgęszczony ekstrakt słodowy okocimski uznany przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie, przyjemny w użyciu środek zalecany na chro- niczny kaszel gardłany i żołądkowy, chroniący katar płuc i astmę, także na ogólne osłabienie. Dostąd można we wszystkich aptekach. Cena słoika 30 ct. (1330-14)

Mleczarnia. Zarząd dóbr Balice ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publi- czność, że z dniem 1 sierpnia przenośi swoje mleko z kamienicy narożnej (daw- niej Lasockich) do nowo w pobliżu otwo- rzonego sklepu przy ulicy Sławkow- skiej pod L. 23. (1593-2-3)

Woda Naturalna ze Zdroju Gizele (z Woryczowa). Najodpowiedniejszy orzeźwiający napój, tak sam, jak z winem lub sokami owocowymi, równie używany jako woda lecznicza w cierpieniach żołądka, krani, płuca i pęcherza. Cena półlitrowej butelki 17 cent. „jednolitrowej“ 22 „ Nabyć można w składach wód mineral- nych i aptekach. (1180-9)

BIUSTY do modelowania dla krawiectwa męskiego i damskiego, poleca istniejąca od r. 1852 fabryka p. f. JOHANN BODRONEK w Wiedniu, VI, Marienhilferstrasse 65 I. Kompletne biusty damskie od 4 zlr. wwyż. Ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. (1659-7-20)

C. k. uprz. patent. opaska przepuklinowa bez sprężyny na ciele ze sprężyną. Te całkiem nową kon- strukcyję opasek przep- uklinowych ze spręży- ną mogą każdemu cier- piącemu na rapturę, który nawet najcięższemu i najstarszemu cierpie- niu jest dotknięty i zajety jest cięższą pracą, spokojnie jako najpewniejszą, najprak- tyczniejszą i najwygodniejszą opaskę przepuklinową, przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznana, jaknajlepiej polecić. Jednostronna sztuka 5 zlr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 zlr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży raptura? po le- wej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wiel- kość raptury mniej więcej n. p. wielkość jaja ku- rzego, gęsiego, piści i t. p. (1524-25-35)

O. NEUPERT Nachfolger, fabryka bandażów w Wiedniu, I, Graben Nr. 29 (im Innern des Trattnerhofes). Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z ilustrow- aniem użycia za zaliczką. Czciożkami Drukarni „Czasu“.

Przybory do podróży,

kufrzy, torby, necesy, płótna z paskami (Flaid- schoner), torbki do przewieszania i ręczne, etui na przybory toaletowe i t. p.; (1386-7-10)

Bielizna meska,

koszule płócienne i szirtingowe, kołnierzyki, man- kiety, chustki do nosa, skarpetki, najno- wsze kra- waty, ręczniki ostre do wodnej kuracyi, w wiel- kiej wyborze, po n- szych cenach polecają

Bracia Bilewscy

(dawniej J. Czynciel syn) w Krakowie, Rynek 4.

ANASTAZY HOLIK zegarmistrz

w Krakowie, ul. Szewska 7, poleca Szanownej Publiczności swój

SKŁAD ZEGARÓW

wszelkiego rodzaju z najlepszych fabryk szwajcar- skich i francuskich. Przyjmuje również wszelkie naprawy i wykonywa je dokła- dnie za poręczeniem.

Pastyłki Tamaryndowe

(Tamar Indlen) przeczyszczające — a przyjemniejsze do użycia jak kapsułki rycynowe lub inne podobne środki, które według orzeczenia Tow. lek. krakow. powziętego na wniosek komisji do popierania przemysłu lekars. kraj., zastąpić mogą w zupełności podobne przetwory zagraniczne, cena pudełka 60 ct., pół pudełka 35 ct.; — tudzież podobnie polecane przez Towarzystwo lek. Stożki mentolowe przeciw migrenie, Etni 40 ct., (789-14-20)

wyrobia apteka „pod Słońcem“

F. Sobierajskiego w Krakowie.

VICHY

Administracja: w Paryżu, 8, Boulevard Montmartre. PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone z źródeł ze soli Vichy. Przyjemne- go smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwa- sności i nępodległemu trawieniu. SOLE VICHY DO KAPIELI. Pączka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udeść się do Vichy. Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki: „Kompanii wód Vichy“ Dostąd można w Krakowie w apt. W. Red- yka przy M. Ryńku i w apt. K. Wiszniewskie- go, oraz u pp. J. Wentzla, S. Feintucha, Józeta Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Trauma. [1636-12-22]

500 marek w złocie,

jeżeli krem Grolicha nie usunie wszelk. nie- czystości cery, jak piegów, plam wątrobia- nych, opalenia słoneczna, stłuszczenia, czerw. nosa itp. i nie utraci cery aż do sta- rości łuskię białej i młodociano świeżej. Zaden blansz! Cena 60 ct. Główny skład J. Grolich w Bernie moraw., — w Krakowie W. Red- yk apt., w Rzeszowie J. Schaitter. (1719-4)

Tylko 3 zlr.

podarek na uroczystości! (Pamiątka po zmarłym) Zakład także otwarty w niedzieli Popołudniu.

Portrety w naturalnej wielkości

według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 zlr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Fotografia zostaje nieuszkodzoną. Najwielkie- sze podobieństwo poręczone. (1667-6-10)

400 mocnych prześcieradeł

4 łokcie długości, 2 1/2 łokcie szerok., w dosko- nalm gatunku, sztuka po 1 zlr. 25 c. rozsyła za zaliczką o ile zapas starczy (1730-5-10)

M. SCHÖNFELD & Co. w Pradze,

I, Eisengasse Nr. 6.

Wyciąg Olejku do uszów

o. k. sekundaryusza Dra Schipka wyciężył mnie z zastarzałej śluchoty, której nabawiłem się przy obłożeniu Sewastopola. Dziś dzięki temu środkowi, jakby przez czarodziejstwo przywrócono mi uszy zupełnie słych, za co Panu niniejszem publicznie dziękuję, a każdemu cierpiącemu na ślu- chotę polecam ten nieoceniony środek. Kowno. Z szacunkiem książę Jan Gintov.

Ten Wyciąg olejku do uszów

o. k. sekundaryusza Dra Schipka, jest do nabycia z opisem użycia za 1 zlr. 50 ct. w głównym składzie Franciszka Giacomelli w Wiedniu, Fünfhaus Stadiongasse 1. (1684-10-10) W Krakowie w aptece „pod złotą Głową“ w Ryńku głównym pod Nr. 13.

ROZPISANIE KONKURSU na budowę Teatru miejskiego w Krakowie.

L. 15539. (1763-1-2)

Rada miasta Krakowa na posiedzeniu w dniu 9 lipca r. b. postano- wiła w celu uzyskania odpowiednich planów na budowę nowego Teatru miejskiego w Krakowie, rozpi- szać konkurs międzynarodowy nieograniczony pod następującymi warunkami:

- 1) Za podstawę dla sporządzenia właściwych projektów służy detail- czny program wraz z warunkami konkursu, poparty odpowiednimi planami, po które zgłosić się należy do Prezydenta m. Krakowa. 2) Dotyczące projektu wypracować należy w terminie 7 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego konkursu t. j. w terminie do dnia 1go marca 1889 r., do godziny 12ej w południe. Projekta przesłane być winny na ręce Prezydenta miasta. 3) Osądzenie projektów powierzone zostanie Jury, złożonemu ze znaw- ców. Nazwiska znawców ogłoszone zostaną przed ubiegim wspomnianego powyżej terminu. 4) Projekta nieodpowiadające szczegółowemu programowi lub też na- desłane po upływie wspomnianego powyżej terminu, nie będą przedmiotem obrad Jury. — Najlepsze 3 projekta przedstawione przez Jury, otrzymają nagrody w kwocie 2500, 1500 i 1000 zlr. w. a i pozostaną własnością Gminy m. Krakowa. Nadto przeznaczyła Rada miasta kwotę 1500 zlr. w. a. na zakupno zaleconych dalszych projektów przez Jury, o ile zakupno to okaże się potrzebnem. — Blizsze warunki objęte są programem konkursu, o którym na wstępie mowa.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1888 r. Prezydent miasta: Dr. Szlachetowski.

Fabryka wyrobów ogniotrwałych i kamionkowych L. D. Hechtera i Sp. w Szczakowym

poleca swój fabrykat Szanownej publiczności, szczególnie rury kamionkowe i szamotty. Zamówienia przyjmuje bezpośrednio Sekwester inżynier Gustaw Jellinek w Szczakowym. (1782-1-3)

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ulica Kopernika pod Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, w CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, poleca swojego wyrobu znakomite środki odszczepiające 7ma medalami za- stugi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodzi. — Flakon 50 cent.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 c.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zlr.

Cebulki włosowe na porost włosów, brody i brwi. Flakonik 1 zlr.

Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w lascezkach do przytrzy- mywania włosów po 25 i 50 ct.

POMADA BALZAMICZNA do ułożenia włosów. Słoik 40 ct.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym natu- ralny kolor. Słoik 1 zlr. (1751-60)

Prawdziwą niefałszowaną oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz. patent. normal. kaesony do jazdy konnej (fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schöallnde) dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader taniach cenach tylko Ignacy Kessler. Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7. Filia w Wiedniu, I, Bognergasse Nr. 15. Zamówienia z prowincji punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i oplatnie. (1656-33) Uprasa się dokładnie uważać na adres.

NATURALNY BILIŃSKI ZDRÓJ SZCZAWIOWY.

Oddawna uznany zdroj leczniczy, wyborny napój dyetetyczny. Składy we wszystkich handlach wód mineralnych. (1695-6 10)

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem w każdą środę i niedzielę, pomiędzy Havrem a Nowym Yorkiem w każdy wtorek, pomiędzy Szczecinem a Nowym Yorkiem co 2 tygodnie, pomiędzy Hamburgiem a Indiami Zach. 4 razy miesięcznie, pomiędzy Hamburgiem a Meksykiem raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposob- ność do podróżywania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Blizszej wiadomości udziela główna agencja w Oświęcimiu, naprzeciw dworca kolejowego. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.

Handel w Krakowie do sprzedania.

Z powodu zwinięcia interesu jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania handel ko- rzenny wraz z restauracją, wyszynkiem wódek, z konsens m., z urządzeniem cał- kowitem i zapasem towarów. Sklep ten wraz z obszernymi lokalami znajduje się w wysłmienim miejscu przy jednej z głów- nych ulic, przynosi znaczne dochody a w przyszłości może się coraz lepiej ren- tować. Do kupna potrzeba najmniej 4000 zlr. gotówki. — Wiadomość w Biu-ze Informa- cyjnem w Krakowie, ul. Jagiellońska 11. (1680-3-3)



Rury steingutowe

CEGEY I PEPTY SZAMOTOWE dla piekarni, patent. Cement Portlandzki z Witkowic, POSADZKI CEMENTOWE własnego wyrobu, szteingutowe, marmurowe i terrazo, PAPE DACHOWA, FARBY DO FASAD Kronsteiner, PIE- CE kaflowe i żelazne retortowe, WAZONY I ORNAMENTA architektoniczne z terrakoty, UMYWALNIE, PEPTY I KOMBINKI marmurowe, KOLU- MNY I FIGURY gipsowe lub szteingutowe, salonowe i kościelne.

Wielki wybór gotowych pomników: piaskowych, marmu- rowych, granitowych i syenitowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty w za- kres kamieniarski wchodzące. (1587-23-30)

Na żądanie przesyłam ilustrowane cenniki pomników lub z działu materyałów budowlanych.

Adolf Hochstim majster kamieniarski,

Skład materyałów budowlanych w Krakowie, ul. Floryańska 38.

Pensjonat żeński

(dziesięcio-klasowy zakład naukowy — świadectwa państwowe) w Wiedniu, VII, Lindengasse Nr. 9. (1731-2-2) Obszerne programy rozsyła Fanny Langer, przełożona zakładu.

Handel hurtowny win p. f. Vincenz Schuth

w Villany (w Węgrzech) założony r. 1872, poleca swoje kilkakrotnie odznaczone wina czerwone i białe własnego chowu. Sprowadzić można w beczkach jakoteż w butelkach w każdej dowolnej ilości. Cenniki darmo. (1428-25-33)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai Wielki pierwszorzędny hotel. 300 pokoi i salonów (od 1 zlr. wwyż), winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“), Wspaniałe podwórzo ozdobne. Kapiele Dunałowe i biuro teleg. w hotelu. Stacje tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie znizone ceny. (1692-45-104) L. SPEISER, dyrektor.

Zyskowny towar dla kupców towarów żel., galanter. i krótkich.

BELGIJSKA Lampa Niezrównana siła oświetlenia. Wybuch niemożliwy. Znacznie jaśniejsza i tańsza niż gaz. Patent Lemperour & Bernard Fabryka Józef Halbärth & Co. w Linz n. D. Siła świecenia 1 1/2, 3, 5, 8 płomieni gazow. Spżywa naty za 2, 3, 4, 6 cent. na godzinę. Uznania i cenniki darmo i oplatnie. Znak ochronny „L. & B. Lampe belge“. (1725-4-4)

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY c. k. austriackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę 9 godz. rano do Żywca, Bielska-Biała, Cieszy- na, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna; 6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca. Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów (zmiana wagonów w Płaszowie) 6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia. Wyjazd z Podgórze-Płaszowa 5 g. 14 minut rano do Oświęcimia, Wrocławia, Wiednia; 6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia; 9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszy- na, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna; 3 g. 9 m. po południu do Oświęcimia, Wiednia; 7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca. Wyjazd z Tarnowa 4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Oriłowa, Koszyc; 10 g. 2 m. przed południem do Zagórze, Chyrowa, Nowego Sącza; 2 g. 2 min. po południu do Zagórze, Chyrowa, Oriłowa. Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka prąckiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. Plakat rozkładu jazdy linii galicyjskich jest do nabycia na stacjach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1055-25-5)

Wina oedenburskie

(WĘGERSKIE) w butelkach i beczkach są do nabycia u Anto- niego Schutza, ulica Krupnicza Nr. 10 w Krakowie. Becki i opakowanie policza się po cenie kosztu. (1618-7-10)

Lokal na Hotel

około 50 pokoi na I piętrze, przy pryncypalnej ulicy w Warszawie, w bliskości Banhofu Dr. žel. War- szawsko-Wied. i Bydg., do wynaj- ecia od 1go października r. b. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń przy ul. Senatorskiej 26. (1594-2-3)

zagranczne i wyrobu krajowego — do kanałów, wychodków i t. p.,

patent. Cement Portlandzki z Witkowic, POSADZKI CEMENTOWE własnego wyrobu, szteingutowe, marmurowe i terrazo, PAPE DACHOWA, FARBY DO FASAD Kronsteiner, PIE- CE kaflowe i żelazne retortowe, WAZONY I ORNAMENTA architektoniczne z terrakoty, UMYWALNIE, PEPTY I KOMBINKI marmurowe, KOLU- MNY I FIGURY gipsowe lub szteingutowe, salonowe i kościelne.

Wielki wybór gotowych pomników: piaskowych, marmu- rowych, granitowych i syenitowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty w za- kres kamieniarski wchodzące. (1587-23-30)

Na żądanie przesyłam ilustrowane cenniki pomników lub z działu materyałów budowlanych.

Adolf Hochstim majster kamieniarski,

Skład materyałów budowlanych w Krakowie, ul. Floryańska 38.

Pensjonat żeński

(dziesięcio-klasowy zakład naukowy — świadectwa państwowe) w Wiedniu, VII, Lindengasse Nr. 9. (1731-2-2) Obszerne programy rozsyła Fanny Langer, przełożona zakładu.

Handel hurtowny win p. f. Vincenz Schuth

w Villany (w Węgrzech) założony r. 1872, poleca swoje kilkakrotnie odznaczone wina czerwone i białe własnego chowu. Sprowadzić można w beczkach jakoteż w butelkach w każdej dowolnej ilości. Cenniki darmo. (1428-25-33)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai Wielki pierwszorzędny hotel. 300 pokoi i salonów (od 1 zlr. wwyż), winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“), Wspaniałe podwórzo ozdobne. Kapiele Dunałowe i biuro teleg. w hotelu. Stacje tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie znizone ceny. (1692-45-104) L. SPEISER, dyrektor.

Zyskowny towar dla kupców towarów żel., galanter. i krótkich.

BELGIJSKA Lampa Niezrównana siła oświetlenia. Wybuch niemożliwy. Znacznie jaśniejsza i tańsza niż gaz. Patent Lemperour & Bernard Fabryka Józef Halbärth & Co. w Linz n. D. Siła świecenia 1 1/2, 3, 5, 8 płomieni gazow. Spżywa naty za 2, 3, 4, 6 cent. na godzinę. Uznania i cenniki darmo i oplatnie. Znak ochronny „L. & B. Lampe belge“. (1725-4-4)

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY c. k. austriackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę 9 godz. rano do Żywca, Bielska-Biała, Cieszy- na, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna; 6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca. Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów (zmiana wagonów w Płaszowie) 6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia. Wyjazd z Podgórze-Płaszowa 5 g. 14 minut rano do Oświęcimia, Wrocławia, Wiednia; 6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia; 9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszy- na, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna; 3 g. 9 m. po południu do Oświęcimia, Wiednia; 7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca. Wyjazd z Tarnowa 4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Oriłowa, Koszyc; 10 g. 2 m. przed południem do Zagórze, Chyrowa, Nowego Sącza; 2 g. 2 min. po południu do Zagórze, Chyrowa, Oriłowa. Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka prąckiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. Plakat rozkładu jazdy linii galicyjskich jest do nabycia na stacjach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1055-25-5)